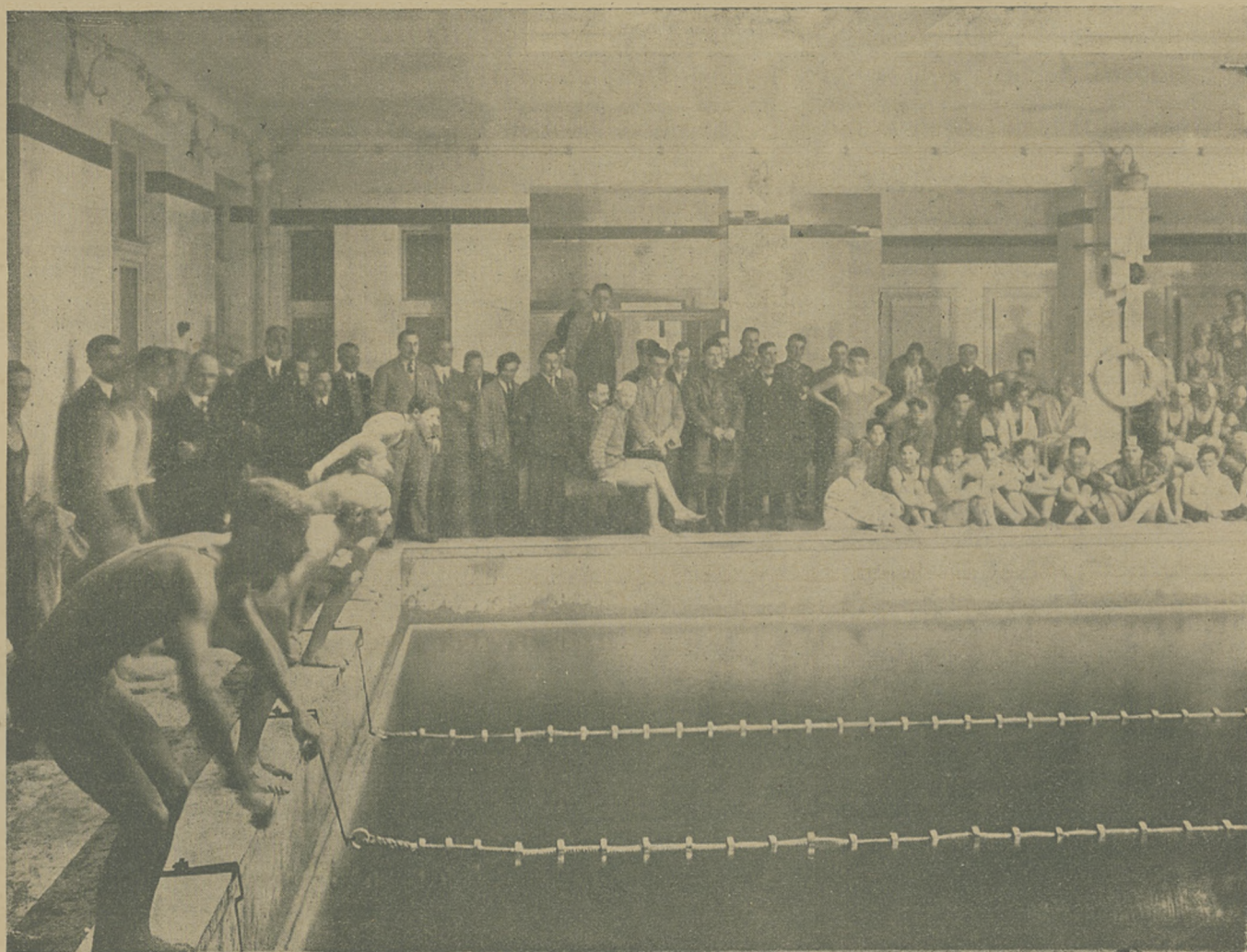


STADJON

ILUSTROWANY TYGODNIK
SPORTOWY



FRAGMENT ZAWODÓW W PŁYWAŁNI KASY CHORYCH W WARSZAWIE.

W A R S Z A W A

ROK VIII.

CZWARTEK, 20 MARCA 1930 ROKU

NR. 12.

CENA EGZ. 50 GROSZY

Z CENTRALNEGO INSTYTUTU W. F.

Program akademii urzędowej w Instytucie w dn. 18 b. m. o g. 17.30 staraniem Bratniej Pomocy Słuchaczy ku czci twórcy C. I. W. F. Marszałka Piłsudskiego, obejmował: chór kapeli ludowej pod dyrekcją prof. Kazuro, słowo wstępne dyrektora Instytutu, deklamację p. Marji Petrykiewiczówny; utwory własne Kazimierza Wierzyńskiego — śpiew p. Zofji Fabry, solo fortepianowe p. Grus — ponowny chór polskiej kapeli ludowej oraz tańce kostjumowe w wykonaniu słuchaczy(ek) Instytutu.

Minister Czerwiński zwiedził Instytut w towarzystwie szefa wydziału wych. fiz. w Min. W. R. i O. P. — interesując się szczegółowo potrzebami i warunkami nauki w tej uczelni.

Pływanie w krytej pływalni Kasy Chorych uprawiać będą oficerowie kursu rocznego przez 2 godziny, 2 razy tygodniowo. Pozostali słuchacze: słuchaczki zajmą dalsze godziny w tej pływalni z chwilą uzyskania dogodniejszych od obecnych, środków lokomocji.

Dla dzieci kadry szkolnej w wieku od 3—6 lat organizują się lekcje gimnastyki, gier i zabaw, prowadzone przez panie z oddz. żeńskiego 2 razy tygodniowo. Będzie to równocześnie: przyjemność dla dzieci i korzyść dla zaprawiających się pań.

Ćwiczenia w prowadzeniu gimnastyki — zwane metodycznymi, odbywają słuchacze kursu rocznego (ofic.) w gimnazjum XX. Marjanów na Bielanych, prowadząc i instruując zgóry przygotowany program w obecności swoich kolegów i instruktorów. Po każdej z lekcji, odbywa się omówienie z podkreśleniem sposobu prowadzenia ćwiczeń, zauważonych błędów i t. p. Metoda ta, wypróbowana została z b. dobrymi wynikami w Centr. Szkole Wych. Fiz. w Poznaniu.

Kpt. Jan Baran zaniemógł poważnie i leczy się w szpitalu Mokotowskim. W dowództwie oddziałem wojskowym zastępuje go kpt. Wł. Dobrowolski.

Preliminarz budżetu CIWF. na rok budżetowy 1930/31 zawiera b. ciekawe dane, ilustrujące jak wielkim zakładem jest Instytut już obecnie. Wydatki zwyczajne, rzeczowe i intendenckie, obejmują ogólną cyfrę 800 tys. zł., ważniejsze pozycje w sumach zaokrąglonych, wynoszą: uzupełnienie sprzętu sportowego — 48 tys. zł., konserwacja boisk — 20 tys.; zakład anatomii —

13 tys.; zakł. fizjologii — 20 tys., pracownice kosmetyczne — 7 tys.; biblioteka — 16 tys., chemia i fizyka — 10 tys., roentgen — 20 tys., wydatki administracyjne użytku ogólnego — jak elektryczność 40 tys., gaz 6 tys., woda — 12 tys., opał 70 tys. — osobowe — 200 tys. (w tem należności za przeniesienia służbowe oficerów, delegowanych na kursa).

W większości, budżet ten jest charakteru inwestycyjnego, bo służyć ma na budowę szeregu nowych pracowni, zakup sprzętu wytrzymałości wieloletniej i t. d.

Plan nauk dla studjum dwuletniego obejmuje następujące ćwiczenia i wykłady:

I. Ćw. praktyczne: gimnastykę, ćw. metodyczne, gry ruchowe, gry sportowe, pływanie, lekką atletykę, walkę bagnetem (mężczyźni), boks (tylko m.), walkę wręcz, szermierkę, narciarstwo, tańce narodowe, rytmikę i plastykę (tylko dla kobiet), masaż i śpiew. Poza godzinami obowiązkowymi: wioślarstwo, kolarstwo, strzelanie i specjalizacja wszelkiego rodzaju (wg. wyboru).

II. Przedmioty teoretyczne są następujące: anatomja człowieka z mechaniką ruchów, antropologja, organizacja wych. fiz., biologja, brometria, fizjologja, fizyka i chemja, gimnastyka lecznicza, masaż, higjena osobnicza i społeczna, higjena szkolna, higjena ćwiczeń cielesnych, tereno- i krajoznawstwo, geografja turystyczna, harcerstwo, pedagogika, teoria sportów, pomoc d. rażna, przysposobienie wojskowe, psychologja, socjologja, technologia sprzętu sportowego i budownictwo dla celów w. f., teoria gimnastyczna, teoria wych. fizycznego, historia wychowania fizycznego, sporty motorowe.

Stosunek cyfrowy ćw. praktycznych do wykładów w ciągu całych dwóch lat wynosi 2:1 (1400 godz. ćwiczeń 720 godz. wykł.).

Jest zrozumiałem, że sezon zimowy stosunek ten nieco zmienia na korzyść wykładów (wyluczając styczeń, poświęcony narciarstwu), lato natomiast, faworyzuje ćwiczenia praktyczne.

Po myśli Statutu ogłoszonego w Monitorze, dyrekcja CIWF przygotowuje wniosek o powołanie wykawców i naznaczenia głównych instruktorów (gł. instruktorki) dla oddziałów szkolnych. Nominacja wyjdą w drodze postanowienia Ministrów Ośw. Publ. i Spraw Wojskowych.

Gen. Marjusz Zaruski wygłosił w dn. 12 b. m. na zaproszenie Bratniej Pomocy odczyt „O znaczeniu morza”, wysłuchany przez słuchaczy z bardzo dużym zainteresowaniem. Był to dalszy wykład z cyklu prelekcji wolnych na tematy, związane z wych. fiz., bądź też z władzą ogólną. Poprzedni wykład wygłosił dr. Radwan i uzupełnił ekperymentami z dziedziny „Kształcenia woli”. Kpt. dr. Pawełek Alojzy wygłosił odczyt „O roli wychowawcy fizycznego”.

W skład Rady przy Dyrektorze (7 członków) wejdą jako przedstawiciele Rady Naukowej: 1) prof. Stanisław Ciechanowski z Krakowa, 2) wizytator Zygmunt Wyrobek z Krakowa i dr. Eugenia Lewicka z Warszawy. Pozostali członkowie (4-ch) mianowani zostaną zśród instruktorów i wykawców Instytutu.

SZERMIERKA

Mecz szermierczy Łódź—Poznań rozegrany zostanie 13 kwietnia w Łodzi.

Szermiercze mistrzostwa Warszawy dla panów, które miały odbyć się w sobotę i niedzielę, zostały przełożone na koniec marca.

SPORTY MOTOROWE

Sekcja motocyklowa Legji organizuje w kwietniu kurs motocyklowy (teoria i praktyka). Opłata wynosi 45 złotych. Zapisy w sekretarjacie.

W dniach od 3—20 lipca odbędzie się wielki międzynarodowy niemiecki raid automobilowy na dystansie około 10 tysięcy km. Trasa raidu biegnie przez Niemcy, Austrię, Jugosławję, Węgry, Rumunję, Czechosłowację, Polskę, Łotwę do Niemiec. Przez Polskę zawodnicy przybędą z Wrocławia do Warszawy, następnie etap Warszawa—Wilno, a potem z Wilna do Dźwińska.

Motocykliści łódzcy wezmą udział w lipcu w jazdach gwiazdzistych w Kolonii i Paryżu.

Podczas odbywającego się w stolicy zjazdu Automobilistów całej Polski wybrano t zw. „elite” polskich automobilistów, składającą się z najwybitniejszych jeźdźców polskich. Zaszczytne to odznaczenie otrzymali następujący zawodnicy: ś. p. Paweł Bitchan, Henryk Liefeldt, Adam Potocki, Karol Raczynski, inż. Regulski i Jan Ripper—mistrz Polski na rok 1929.



KUPUJCIE KRAJOWE

ROWERY

PAŃSTWOWYCH WYTWORNI UZBROJENIA
w WARSZAWIE.
Fabryka Broni w Radomiu.





Łuczniczki amerykańskie zaprawiają się pod kierunkiem fachowego instruktora indiańskiego.

REKONSTRUKCJA NIEZBĘDNA

Życie jest płynne, nie zna form stałych, niezachwianych. Zmienia się wszystko: obyczaje, język, warunki bytowania. Nie trzeba być Einsteinem, by wiedzieć, że to, co dziś stanowi napozór kanon, jest w naszych oczach ideałem, nie może być ulepszone, w przyszłości, może za parę nawet lat tylko — będzie przestarzałem, nieodpowiedniem, będzie hamowało, miast, jak dawniej, przyśpieszać.

Jeśli przeżywają się rzeczy tak mądrze obmyślane jak parlamentaryzm — cóż dopiero mówić o formach życia sportowego! Rozwój i rozrost tego życia odbywają się w tak szalonym tempie, że o wypracowaniu jakichś twardych, raz na zawsze ustalonych ramek organizacyjnych mowy być nie może. Nawet w krajach, usportowionych już od wielu dziesięcioleci. Co dopiero mówić o Polsce, w której wychowanie fizyczne i sport dopiero zaczynają przybierać kształty wyraźniejsze!

Zasadniczo, jeśli chodzi o budowę naszego sportowego gmachu — mamy za sobą jeden tylko okres — okres pracy czysto konstrukcyjnej. Organizowano Związki Państwowe, tworzono nić Związków Okręgowych, konstituowano i konsolidowano Związek Związków i Komitet Olimpijski. Dziś cały ten aparat jest mniejwięcej „gotów”. Więcej — powstała i sieć druga, w związku z rozpostarciem nad kulturą fizyczną opieki rządowej. P. U. W. F. i P. W., Okręgowe Urzędy, Wojewódzkie, Powiatowe, Miejskie Komitety.

Wyłania się więc konieczność ścisłego rozgraniczenia kompetencji, prerogatyw i zadań. Z drugiej strony, i to najważniejsze — zaczynamy zdawać sobie sprawę, iż z innego powodu niezbędna jest obecnie gruntowna rekonstrukcja.

Bo dążąc do jaknajszybszego postawienia wyników sportowych na poziomie międzynarodowym, zajęliśmy się zbyt organizacją techniczną, a nieco zapomnieliśmy o

wychowawczej sportu. Poziom etyki sportowej jest u nas zastraszająco niski. Jeśli się unika „foul’ów” — to tylko z obawy przed represjami, przed zawieszeniem i dyskwalifikacją. Nigdy prawie — z pobudek wewnętrznych, ideowych. Jeśli chcieć, by sport nie stracił znacznej części swej wartości dla społeczeństwa i państwa, trzeba pomyśleć o tem, by z większą troskliwością zająć się... wychowywaniem sportowem — w najlepszym, w angielskim znaczeniu.

Trzeba zacząć od tego, by stowarzyszenie sportowe przestało być tylko „klubem sportowym” a rozszerzyło się do prosto „klubu”. Czyli przestało być jedynie zbiorowiskiem ludzi sobie obcych, kopiących razem piłkę, a łącznikiem ludzi o wspólnych zainteresowaniach i dążeniach nie tylko sportowych, ale również kulturalnych i społecznych.

Trzeba rozwinąć akcję, dążącą do tego, by produkowano już nietylko maximum ludzi, skaczących 170 wżwyż lub rzucających dyskiem na 40 m. — a maximum pełnowartościowych fizycznie i moralnie obywateli.

Obecne ciała kierownicze sportu troski tej wziąć na siebie już nie mogą. Nastawione są na współzawodnictwo, rywalizację klubową, walkę o punkty, najwyżej — podniesienie technicznych wyników. Składają się z reprezentantów klubów, z „kibiców”. Nie robi się z nich „pedagogów”, wychowawców — patrzących krytycznie na zboczenia ducha sportowego. Można i należy pozostawić im „technikę”. Należy odebrać im „wychowanie”.

Niezbędna jest rekonstrukcja gruntowna. Nie będziemy tu zastanawiali się nad szczegółami jej. Powiadamy tylko, że naszym zdaniem strona czysto sportowa powinna być pozostawiona nieskrępowanej inicjatywie społecznej — Związkom Sportowym, zaś strona wychowawcza — organom państwowym. Gdyż tworzenie ludzi fizycznie, moralnie i obywatelsko wyrobionych jest sprawą ogromnej, największej wagi; nie może być traktowane à la légère.



Wielkie regaty ósemek w Kalifornji.

PRZYGOTOWANIA DO REGAT OXFORD—CAMBRIDGE

Londyn, w marcu.

Dzień 12 kwietnia zbliża się. Regaty tegoroczne zapowiadają się sensacyjniej niż poprzednio, gdyż poprzedzone były zatarciem w osadzie Oxfordu. Obie wojujące strony w tym zatarciu miały na myśli stworzenie najlepszej z możliwych osad, wysoko niosąc sztandar ciemnoniebieski.

Tych ośmiu zuchów co teraz wiosłują nie pozostawiają nic więcej do życzenia i kto wie, czy indywidualistyczne traktowanie wiosła przez Grahama nie wniosłoby pewnego dyssonansu do koncertu. Strona moralna pracy również dobrze stoi, im prędzej się zapomni o nieporozumieniach, tem lepiej.

Kierownictwo miało trudny wybór. Jest aż dziesięciu takich, co bezapelacyjnie nadają się do najlepszej ósemki. Za każdym razem, gdy się dwóch zostawi na

brzegu, zwątpienie ogarnia, czy nie lepiej byłoby zostawić kogo innego.

Od chwili Trial Eight — regat przygotowawczych, lecz równie doniosłych co i doroczny pojedynek — zdecydowano, że Martineau będzie szlakowym, Johnston był za krótki na to miejsce i nie podawał zbyt nienadziej na poprawę stylu.

Już zaczynając od siódemki rozpoczynają się trudności. Tinne jest doskonałym i w stylu i w sile, lecz znów istną rewelacją jest młodzik Waterhouse (freshman), który świeżo przyszedł z Eton. Na to samo miejsce pretendował niefortunny Graham, który był rzeczywiście bardzo dobry. W każdym razie Johnston jest daleko lepszy na szlakowej stronie niż na noskowej, przeto musiał Tinne'mu ustąpić i jest teraz zapasowym na wypadek choroby Martineau. Młodzik poszedł na nasek, decyzję tę po-

wzięto w celu dorabiania się narybku, chociaż należy zaznaczyć, że stare wygi wiosłarskie upatrują w nim jednego z najlepszych freshmanów od czasu wojny. Gdy Waterhouse wiosłuje na nosku, ciągle przykuwa wzrok do siebie, błyskając w słońcu swem zdawałoby się najdłuższem wiosłem. Jego piórko precyzyjnie chwyta i oddaje wodę, rzecz niewidziana oddawna wśród nowicjuszków. W każdym razie zwrócił na siebie powszechną uwagę. Bardzo możliwe nawet, że później z biegiem prac on może się zamienić z Tinne (7), co oczywiście nie zakłóci ogólnej harmonji.

Dalej zaczyna się galimatjas. Na piątkę i szóstkę było trzech kandydatów: Edwards, Clive i Poole. Ten ostatni źle wyszedł z rywalizacji, bo Edwardsa desygnowano na piątkę, Clive'a na szóstkę. Poole okazał się za mało zbalansowany na te dwa ważne w tym sensie miejsca.

WŁ. PYTLASIŃSKI.

MOJA KARJERA W SPORCIE

V.

Igrzyska szwajcarskie.

Wreszcie nadszedł upragniony moment, rok 1886 Olimpiada Szwajcarska. Korporacja nasza z Winterthur liczyła 40 młodych ludzi, z których 3 tylko stawało do ćwiczeń indywidualnych, 37 do zawodów korporacyjnych (masowych).

Dnia 17-go lipca 1886 roku, uroczyste rozpoczęły się Wszeszwajcarski konkurs gimnastyczny w Bazylei. Dworzec kolejowy, jak i całe miasto, odświętnie przystrojone w dekoracje narodowe i chorągwie wolnej Republiki Szwajcarskiej (biały krzyż na czerwonym polu) znamionowały święto narodowe. Od wczesnego rana zjeżdżały pociągi z rozmaitych stron kraju. Młodzież w strojach gimnastycznych: białe koszule, także obcisłe spodenki do kolan, na nogach białe lub czarne pończochy, stopy obute w trzewiki sznurowane. Czapeczki białe lub kapelusze słomkowe, ozdobione kolorowymi wstążkami o barwach danej korporacji, również wstążki korporacyjne przewieszane przez prawe ramię, znamionowały sto-

warzyszenie czy klub, do którego młodzian należał. 52 korporacje zgłosiły swój udział i przybyły na zawody sekcyjne, czyli na ćwiczenia gimnastyki grupowej, w ogólnej ilości 1800 młodzieży, oprócz ćwiczeń i zawodów indywidualnych, w których 241 stanęło do gimnastyki na przyrządach, a 250 stanęło do pięcioboju czyli igrzysk narodowych (jeux nationaux) t. j. 1) rzut, 2) skok, 3) podnoszenie, 4) walka wolna i 5) walka szwajcarska.

Rzut kamienia uprawiano jeszcze czasów starych Helwetów, narówni z rogiem alpejskim i „jodlem”. Jak tradycja głosi Wilhelm Tell, miał być w swoim czasie jednym z najlepszych w tym sporcie, jak również i w zapasach na walkę szwajcarską. Sposób rzucania kamienia niczem się nie różni od praktykowanego u nas rzutu kulą, lecz wymagany jest rzut z prawego i lewego ramienia. Przewidziane to jest, aby uniknąć jednostronności.

Jak wszystkie ćwiczenia, tak i powyższe, ma na celu wszechstronną pracę mięśniową, a tem samem harmonję w rozwoju ciała. Do rzutu teren oznaczony jest zatkniętymi w ziemię kołkami na odległość 6-metrową, kamień wagi 20 kg., rzut wykonuje się od ramienia.

Podnoszenie kamienia 25 kg. jednorącz sposobem praktykowanym w Szwajcarii, wymaga dużej pewności siebie i wyrobienia. Kamień formy owalnej, jajowatej, kładzie się na dłoń prawej lub lewej ręki, której odwrotna strona spoczywa na ziemi, nogi w pozycji szeroko rozstawione, tułów mocno pochylony do przodu, przedramię zgięte pod kątem prostym unosząc kamień od ziemi, stopniowo prostuje się tułów i nogi, przedramię będące na wysokości pierśsi, wykręca się w łokciu w stronę na zewnątrz zaś unoszony na dłoń kamień przenosi się na wysokość obojczyka podnoszącej ręki, poczem pionowo prostuje się ramię do góry, ponad głowę. Stanowi to dopiero połowę ruchu, całość liczy się w momencie opuszczenia kamienia na ziemię, kiedy się ręką ziemi dotknie. Ruch taki należy powtórzyć 12 razy, za co otrzymuje się 6 punktów czyli maximum

Podnoszenie kamienia oburącz wagi 50 kg. niemniej wymaga pewnej wprawy. Kamień płaski, formy podłużnej, po końcach zaciosany dla łatwiejszego ujęcia rękami, podnieść 12 razy w pozycji na rozstawionych nogach, pochylając się każdym razem do ziemi, a następnie wynosząc go ponad głowę, aż do wyprostowanych ramion, w

Należy powtórzyć za autorytetami, że i Clive, drugi freshman nie jest jeszcze na wysokości zadania. Jest on najburzliwszym elementem na łodzi, zanadto chce się wykazać, za ostry jest i jeżeli zniechęca całą noskowa strona łapie szczupaka — coach wie dobrze na kogo krzyżeć. Jest to ogromny chłop, który za prędko urósł, aby siła mogła podążyć za wagą.

Opanowawszy szarpaninę, wpadł w inną przesadę: za długo zatrzymuje wózek na przodzie. Jakby wedle zasad stylu ortodoksalnego wychylał się w pierw do tyłu, potem zaczynając jechać wózkami. Twierdzą, że wpływy ortodoksalne właśnie są przyczyną tyloleńskich przegranych Oxfordu. Chociaż wspaniale pracuje nogami w ciągu całego cyklu pociągnięcia, jest jednak obawa, że swą powolnością będzie hamował osadę. Nie zdziwię się, gdy go po paru tygodniach wyrzucą.

Edwarda zdecydowano użyć po raz piąty. Wioślarz ten jest okazem dobrego układu i stylu. Ma on niezrównaną lekkość w ruchach, nie znać po nim wysiłku nawet w momentach finiszowych — tę zaletę może dać tylko długie doświadczenie. Zakończenie i wyjęcie wiosła jest tak piękne, że podobno jego prawa ręka (wiosłuje na pięćce) może być uważana za przykład godny naśladowania. Przed powołaniem tego zasłużonego wioślarza, na jego teraźniejszym miejscu (5) siedział Hutton, który rzecz prosta musiał mu ustąpić i został przeniesiony na trójkę.

Low jakby był stworzony na czwórke, sumienny, pracowity, pewno przetrwa wszystkie zmiany i dostąpi honoru wiosłowania 12 kwietnia. Pozostaje dwójka, na nią jest aż trzech kandydatów: Johnston, Graham i Poole.

Z Grahamem za dużo jest związanych dramatów, przeto on pozostaje jak dotąd

w cieniu. Johnston mając za sobą walory szlakowego zyskał pierwszeństwo i Poole obecnie wałęsa się po pokładzie.

Pomimo tych wszystkich wymienionych trudności jest to osada bodajże najlepsza, jaką Oxford posiadał od 1921 roku. Dotychczas nie wiosłowali jeszcze dłużej niż jedną minutę, pomimo to już da się zau-



Pokaz skoków pływackich w Palm Springs (Kalifornia).

ważyć, że lepiej są zgrani od Cambridge. Nie mają jeszcze długości pociągnięcia, lecz to nie martwi coacha. Niema wśród nich ani jednego słabego wioslarza, jak to bywało w poprzednich latach i ich praca przedstawia „one piece” — to znaczy wiosłują „jak jeden mąż”. Jest to rezultatem składu osady, która jest przeważnie rekrutowana ze słynnych w domu: ósemki University College i czwórki Brasenose.

Zostało kilka tygodni i niema powodu przypuszczać, że w tym roku osada ta będzie tak znów łatwą do pobicia jak w zeszłym roku. W idei formowania osad jest jedna zasadnicza myśl przewodnia, której warto byłoby się przypatrzeć i ewentualnie naśladować z punktu widzenia naszej polskiej gospodarki materialem ludzkim.

Tu się nie jedzie na starych wypróbowanych koniach, nie zarzyna się wioslarzy z roku na rok, z obawy przed niewypróbowanymi siłami nowicjuszków. Co rok wstawia się świeże siły przenosząc punkt ciężkości na pracę trenerów, na wyrobienie nowego narybku. Jest to polityka dalekosiężna, polityka która pozwoliła rywalizować uniwersytetom z poniekąd jednakowym powodzeniem w ciągu aż stu lat.

Szczególniej należy głęboko przejąć się tą taktyką naszemu AZS'owi stołecznemu, gdyż jego skład w sensie materiału ludzkiego jest najpodobniejszy do tutejszych uniwersyteckich klubów.

Gdyby naśladowano w AZS'ie przykład swych kolegów angielskich, wkładano więcej pracy w przygotowanie osad, nie polegano zaś na wieloletnim wycieńczającym doświadczeniu i sile, skądinąd genialnych, Olków, Heniusiów, Lutków i innych, możebyśmy nie mieli tak rażących spadków formy klubowej, jak na ostatnich bydgoskich regatach.

A teraz jeszcze kilka słów o przygotowaniach na 12.IV.

wolnem tempie, bez podrzutu, przez cały czas podnoszenia, nogi trzymać wyprostowane w kolanach.

Skok na wysoką odległość, najlepiej odpowiada warunkom bytu w górzystych miejscowościach Szwajcarii. Przez rozpięty sznur, na wysokości 1 mtr. 25 ctm., należy przesadzić z odległości 2 mtr. 50 ctm. nie tuszując, stanąć na miejscu po przesadzeniu, estetycznie, z wszelkimi wymagalnemi zastrzeżeniami.

Wreszcie obydwie style walki, dopełniają „pięć zadań pentatlonu” szwajcarskiego. O walkach jeszcze w późniejszych rozdziałach pozwolę sobie nadmienić.

Cztery dni poświęcone były na rozegranie zawodów we wszystkich rodzajach gimnastyki i sportów. Pierwsze dwa dni zajęły ćwiczenia masowe, następnie dwa dni poświęcono innym sportom i ćwiczeniom indywidualnym. Od ćwiczeń gimnastycznych grupowych zwolnieni byli tylko ci, których korporacje nie przybyły w komplecie do wzięcia udziału w masowych ćwiczeniach, zresztą wszyscy członkowie są obowiązani do ćwiczeń masowych.

Ocena w wyczynach pięcioboju szwajcarskiego, powierzona jest instruktorom gimnastyki, znanym laureatom sportowym,

nie przyjmującym już udziału w zawodach. Najtrudniejszym działem pięcioboju do oceny są walki w obydwóch stylach. „Jury” tego działu składa się z najlepszych dawniejszych laureatów pięcioboju, posiadających pełne zaufanie młodzieży.

Przy zapasach w walce wolnej jak i szwajcarskiej, ocenia się technikę wykonania, za to mniej wagi przykładają się do wyników, czyli, że zręcznie wykonana walka z wynikiem chociażby niepomyślnym, ceni się wyżej od walki zwycięskiej niezręcznie i bezplanowo prowadzonej.

I w tym razie najwidoczniej wyłania się chęć forytowania rozwoju zręczności, inicjatywy, przytomności umysłu, a nie grubej surowej siły. O ile dla widza najciekawszymi z całego konkursu są walki szwajcarskie, o tyle dla zawodników najciekawszym momentem jest chwila rozdania nagród.

W Szwajcarii odbywa się to z nadzwyczajnym przepychem i ostentacją.

Na terenie zawodów, czyli boisku, na wzniesieniu, do którego prowadzi kilkanaście stopni, równej długości do wzniesienia, poustawiano długie stoły, zasłane wszelkiego rodzaju przedmiotami.

Srebrne puchary, zegarki, broń myśliwska, drogocenna galanterja i t. p. wszystko ofiarowane przez obywateli danego miasta i korporacje. Wokoło zasiada „jury” w pełnym komplecie z komisją organizacyjną. Na naczelnem miejscu zasiadły młode dziewczęta w biel odziane, narodowemi przepasane szarfami, w ilości dwudziestu kilku.

Jest to szwajcarski tradycyjny zwyczaj, że zwycięzców w ćwiczeniach indywidualnych wieńczą młode dziewczęta.

Przed wzniesieniem w ogromne półkole ustawiono wszystkie przybyłe korporacje i zawodników, pozatem tysiączne masy widzów-publiczności. Chwila rozdania nagród wywiera na młodzieży niezwykle wrażenie i niezatarte wspomnienia, szczególnie na tych, którzy spodziewali się być nagrodzonymi, a do tych szczęśliwców należałem i ja.

Czterdzieści i trzy lata upłynęło od owej chwili, a jednak jeszcze dziś żywo mam w pamięci ów moment, kiedy z drżeniem serca biegłem do wzniesienia, i przyklekawszy przed jedną z dziewcząt, byłem uwieńczony wieńcem z liści dębowych, poczem z rąk „Jury”, otrzymałem przeznaczoną dla mnie nagrodę.

W małym domku nad Tamizą od 55 lat, mały człowieczek, niejaki A. Bushnell, który sam dziś już ma 71 lat, wykańcza wiosła dla ósemki Oxford, malując je na ciemnoniebiesko. Od 1869 roku było to jego specjalnością i doszedł on w tem do jakiejś takiej wprawy. Pracuje dla firmy Ayling, jego wiosła przewędrowały tysiące mil, ba, nawet Król korzystał z jego tworów. Mocne są tradycje wśród anglików, ani Oxford, ani Cambridge nie pomyślałyby nawet o obstalowaniu wiosła gdzieindziej, niż u Aylinga. Wszystkie wiosła ważą 9,5 angielskich funtów, chociaż wymiary każdy Uniwersytet ma swoje. Wiosła Oxford są 12 stóp 3 ale długie, 3 stopy 8,5 cali doręczna, piórka 6,5 cali. Bładoniebiescy zaś przyjęli inne wymiary: długość 12 stóp 4 cale, doręczna 3 stopy 9 cali i piórka 5,75 cali. Wszystkie wiosła są drażone w środku i składają się z pięciu kawałków. Dla regat przygotowuje się obydwom osadom po dwa komplety wiosła, drugi komplet dostarcza się na trzy tygodnie przed regatami.

Udało mi się również wynaleść znane go dobrze w Warszawie wiosłującej Simsa. Stary Sims, powszechnie zwany Uncle Bill, buduje w Putney łodzie dla Oxford od 1899 roku. Pomagają mu w tem dwaj bracia Harry i George, synowie i siostrzeńcy. Zajęci są teraz łodzią 1930. Budowa łodzi zajmuje 3 tygodnie, do budowy używa się tylko angielskiego drzewa: sykomoru, cedru i jodły. Długość łodzi 62 stopy 6 cali.

Osada Oxford zjeżdża do Putney bardzo wcześniej w tym roku, bo 17 marca. Stary sternik z łodzi trenera, Phelps, chodzi już nad rzeką, studując nurt, twierdzi, że w tym roku Oxford pomści swe wszystkie porażki.

W. Hulanicki.

LIST Z CZECH

Brno, w marcu.

Na dwóch frontach walczą czescy piłkarze najbliższej niedzieli. Reprezentacyjna drużyna czeska będzie mieć w Pradze za przeciwnika repr. jedenastkę Austrii drugi zaś team Czechów jako reprezentant Pragi rozegra spotkanie międzymiastowe w Wiedniu z drużyną tegoż miasta. Po przeprowadzonych spotkaniach treningowych kapitan związkowy ustalił skład Czechów przeciwko Austrii następująco: Planička—Steiner, Ženišek—Kolenaty, Kada Tyrpekl—Junek, Svoboda Bejbl Puč Kratochvil. Jak więc widzimy szkielet drużyny stanowi Slavia wzmocniona na obronie Ženiškiem z Viktorii w pomocy zaś asami Sparty Kolenatym i Kada. Funkcje kierownika ataku reprezentacji powierzono doskonałemu Bejblovi z Bohemians. Jest to najlepszy skład na jaki ich obecnie stać. Czesi mają przed sobą b. poważne i ciężkie zadanie. Z jednej bowiem strony mają doskonałych Austriaków, którzy ostatnio gromią najlepsze zespoły czeskie, węgierskie czy też i włoskie, z drugiej zaś sami wiedzą, iż nie osiągnęli jeszcze najwyższej formy, a co gorsza, że cierpią na niebezpieczną chorobę — impotencję strzałową. Posyłając drużynę do walki sami nie wierzą w pomyślny jej wynik. W każdym jednak razie własny teren no i znana czeska „publiczka” też nie mało mo-

gą wpłynąć na wynik matchu, a że i Fortuna niczem piłka kołem się toczy, więc może się im przypadkowo uśmiechnąć i może się stać to o czem po cichu marzą.

Pierwsze w tym roku zawody pływackie zgromadziły na starcie elitę pływacką Czech, wśród której zabrakło jedynie przewyżającego w Paryżu Steinera. Same zawody stały na wysokim poziomie, a rewelacją ich był Antos, który pod nieobecność Belika zdołał wywalczyć dla siebie setkę pleców w doskonałym, jak na niego, czasie 1.18. Z wyników należałoby prócz tego wyliczyć 100 m pań, zdobytą przez Svitakova (1.25); 100 panów, w której po ostrej walce Meducky (1.03.8) pokonał Getreuera (1.04), oraz 200 m. klasyczny, w którym to biegu triumfował Vdolicka uzyskując lekko 3.04.8. Jak więc widzimy z wyników Czesi sezonu zimowego nie przespalili, a rozporządzając siłami takimi jak Steiner Getreuer Belik, czy Antos będą dla każdego groźnym przeciwnikiem. W specjalnie dobrej formie wydaje się być Getreuer, którego ostatni start w Berlinie dzięki konkurencji Barany'ego, przyniósł mu rekord czeski na 200 m.

M. F.

PETKIEWICZ

Z Ameryki nadeszła do PZLA sensacyjna wiadomość, że Petkiewicz został zdyskwalifikowany przez Międzynarodową Federację Lekkoatletyczną. Powody tej dyskwalifikacji oficjalnie nie są jeszcze znane, ale prawdopodobnie chodzi tu o jego artykuł, zamieszczony przed półtora rokiem w prasie łotewskiej przeciwko naczelnyemu władzom łotewskiego sportu. O dyskwalifikacji tej powiadomiony został Amerykański Związek Lekkoatletyczny. Sprawa ta spowodowała interwencję ze strony Polskiego Min. Spraw Zagranicznych i samego Petkiewicza. Sprawa oddana została do sądu nowojorskiego, który orzekł, że Petkiewicz ma prawo startować w zawodach w Madison Square Garden. Podstawą do zniesienia dyskwalifikacji jest przedawnienie sporu z Łotewskim Zw. Lekkoatletycznym, który zresztą zdyskwalifikował Petkiewicza, który nie był już wtedy obywatelem łotewskim lecz polskim.



Trzej narciarze na torze saneczkowym w Kanadzie.

Petkiewicz, nie chcąc zaostriąć stosunków z amerykańskim Związkiem lekkoatletycznym, nie wziął udziału 12 b. m. w zawodach organizowanych przez klub „Rycerzy Kolumba”, mimo posiadania odpowiedniego zezwolenia od najwyższego sądu stanowego. Wobec takiego stanu rzeczy Petkiewicz zdecydował się nie startować więcej w Ameryce i wrócić natychmiast do Kraju. Petkiewicz odjechał w piątek na okręcie „Ursus” i będzie w Warszawie około 29 bm.

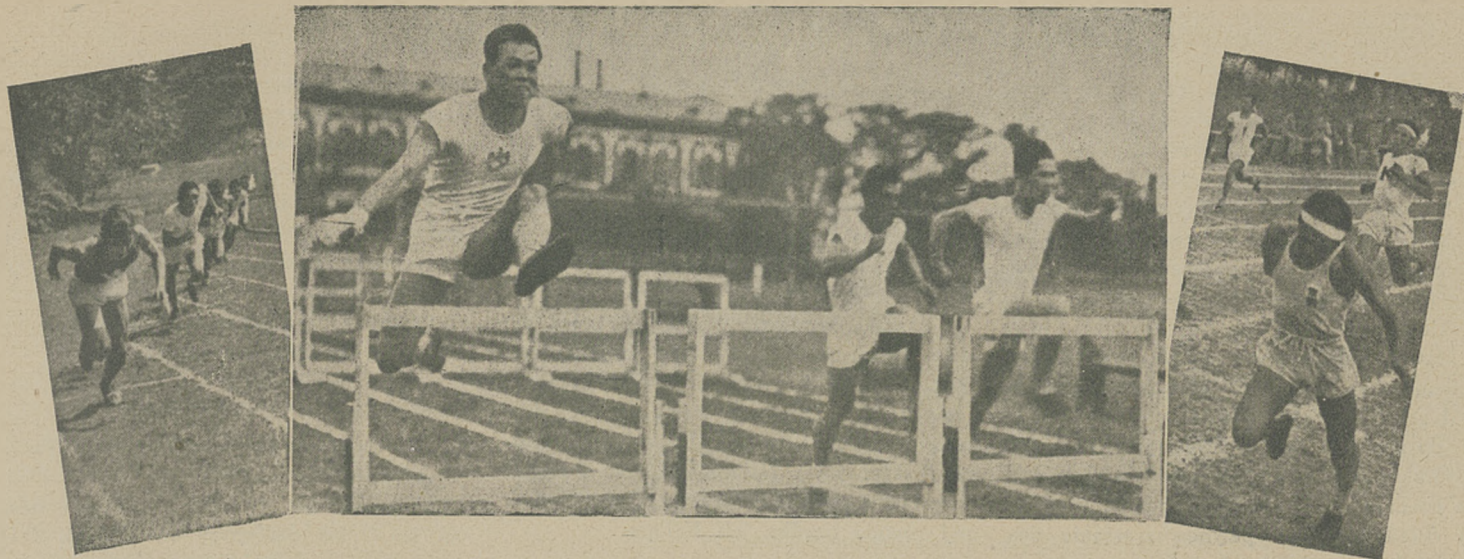
Bilans startów Petkiewicza na gruncie amerykańskich uważać należy za bardzo dodatni. Petkiewicz startował ogółem 6 razy, przyczem raz tylko został pokonany przez Rekersa, któremu w następnym biegu zrewanżował się wyraźnie. Petkiewicz startował trzy razy w biegu na 2 mile, mając czasy 9:39,2, 9:28 i 9:25,6, raz w biegu na 1 milę (4:28), raz na 3 km (8:50) i raz na 5 km (15:15.6). W pobitem polu znaleźli się zawodnicy: Rekers, Mc. Cluskey, Mc. Millan, Jelison, Richardson, Bayley, Frazee i inni. Za każdym razem Petkiewicz był bardzo gorąco przyjmowany przez licznie zebrane rzesze Polonji amerykańskiej.

ŁYŻWY I SANKI

W Białymstoku staraniem miejskiego komitetu odbyły się szkolne zawody łyżwiarskie, które dały nast. wyniki: jazda pań: 1) Pietuchówna, 2) Gaszczówna, 3) Swirydowiczówna; jazda panów: 1) Woronowicz, 2) Swidorowicz, 3) Ciechiński; parami: 1) Szewkówna i Głuszek, 2) Pietuchówna i Swidorowicz.

Międzynarodowa Federacja Sportu Saneczkowego powierzyła organizację mistrzostw Europy w roku 1932 Polsce. Zawody te odbędą się najprawdopodobniej w Krynicy.

Olbryzmia gałąź przemysłu, jaką stanowią niewątpliwie wielkie wytwórnie materiałów, t. zw. wojennych, musi w czasie pokoju przystosować swą wytwórczość do pokojowych warunków zbytu. Widomym znakiem tej elastyczności polskiego przemysłu wojennego — jest uruchomienie największej w Polsce fabryki rowerów, produkowanych przez Państwowe Wytwórnie Uzbrojenia w Warszawie — Fabryka Broni w Radomiu. Fabryka ta produkuje rowery pierwszorzędne, wartością konstrukcyjną oraz precyzją wykonania, przewyższające rowery zagraniczne, to też za jakość roweru P. W. U. udzielają dwuletniej gwarancji. Rowery te, zaopatrzone marką fabryczną „Łucznik”, projektu prof. W. Skoczylasa, są swoją trwałością ściśle przystosowane do specyficznie polskich warunków użytkowania, a co najważniejsze — są tanie. Produkcja na pierwsze lata przewidziana jest w wysokości 40.000 szt. rowerów, co przy 250-dniowym roku roboczym daje 160 rowerów dziennie. Można śmiało twierdzić, że już w bieżącym roku rower z marką „Łucznik” będzie maszyną najbardziej popularną i taną, niezawodną w użyciu, a co zatem idzie — zostanie w kraju wiele milionów, wydawanych corocznie na sprowadzane rowery angielskie, niemieckie, austriackie, czy francuskie.



Fragmety z zawodów lekkoatletycznych w Tokio.

REFLEKSJE LEKKOATLETY

Jesteśmy znów na progu letniego sezonu. Wszyscy lekkoatleci oddawna rozpoczęli swój wiosenny trening, z nowym zapałem dążąc do zaspokojenia swych ambicji i marzeń.

Pragnąłbym bardzo, żeby mój krótki artykuł, poświęcony przeważnie zagadnieniom treningu, posłużył tym pośród młodzieży, którzy mają ufność we własne siły i zdolności, lecz w braku doświadczenia i pomocy fachowego trenera, błądzą w poszukiwaniu odpowiedniego treningu, szkodząc nieraz sobie na zdrowiu i przedwczesnie zniechęcając się do tego, co przy przestrzeganiu pewnych zasad, doprowadziłoby ich do najwspanialszych sukcesów.

Niestety podczas mojej długoletniej kariery często spotykałem się z tego rodzaju objawami szczególnie wśród biegaczy, czasem nawet porządnie zaawansowanych, a iluż mamy takich, o których tragedji nic nie wiemy, lub nie zwracamy uwagi, nie dostrzegając w nich ukrytego, nieraz wielkiego talentu. Znam wreszcie atletów, którzy, ukazując talent do określonego działu, uprawiają inną konkurencję.

Oczywiście są to objawy przykre i hamujące rozwój lekkiej atletyki, wynikają jednak przede wszystkim z młodości naszego sportu.

Za wyjątkiem starszych klubów, odczuwa się powszechny brak doświadczonych starych sportowców, którzy mogliby się opiekować młodzieżą, a cóż dopiero na prowincji lub w klubkach dziesiątkami tworzących się na poczekaniu. Brak nam jeszcze tej kultury sportowej, która na Zachodzie wyraża się nie tylko ilością fachowych trenerów, ile przede wszystkim ogromną ilością byłych sportowców starszego pokolenia, tworzących ogniska kultury sportowej w potężnych klubach.

Niestety, u nas obecnie niema zrozumienia dla tej doniosłej roli A-klasowych klubów, którym przecież wyłącznie zawdzięcza Polska swe poważne stanowisko w sporcie międzynarodowym.

Sądzę, iż każdy z poważnych sportowców może być zaniepokojony oświadczeniem pewnej wysokiej osobistości na walnym zebraniu WOZLA, że go nic nie obchodzi los klubów A-klasowych.

Do tego mamy jeszcze zakaz należenia uczącej się młodzieży do najpoważniejszych nawet klubów, dających gwarancje należytego wyszkolenia i wychowania.

Stwarza się coraz popularniejszą w sporcie nielegalność i zmusza się nauczycieli gimnastyki, najdoskonalszych może wychowawców, lecz zupełnie niefachowców w lekkiej atletyce, do wykładania tego przedmiotu uczniom. Nie wątpię, że podobne traktowanie lekkiej atletyki przyniesie już w najbliższej przyszłości odpowiednie owoce, nie ułatwiając bynajmniej zasłużonym klubom ich dotychczasowej korzystnej działalności, utrudniając natomiast pracę trenerów, zmuszonych do korygowania przedwczesnie zakorzenionych błędów.

Najodpowiedniejszym okresem do przyswajania zasad lekkoatletycznych są lata 16—18, a przecież większość młodzików, która w tych latach wstąpiła do klubów, uchroniła się dzięki temu od różnych zgubnych nałogów, jak np. palenie papierosów.



Komendant ośrodka w. f. w Warszawie, kpt. Szempliński w otoczeniu swych pomocników, Szelestowskiego i Kusocińskiego.

Od lat 18—19, po zaprawie wielobojo-wej, można obrać sobie rodzaj specjalizacji bez obawy zbyt jedностronnego rozwoju. Słynny Meredith ustanowił nawet swój fenomenalny rekord świata, mając 18 lat. Pamiętać jednak należy, że nawet na Amerykę Meredith był niezwykle fenomenem i z reguły należy wystrzegać się tak wczesnego forsowanego treningu. Przed tem specjalnie przestrzega młodzież światowej sławy trener amerykański M. Murphy, uważając, że zbyt wczesny forsowny trening jest w późniejszych latach przyczyną niespodziewanych naderżeń stanów oraz ścięgien. W swej książce, zawierającej doświadczenie 30 lat pracy, największą uwagę zwraca na warunki umożliwiające maksymalne wykorzystanie treningu, co bardzo często zapomniane jest przez doświadczonych nawet sportowców. Streszczając niewielką część jego nadzwyczaj cennych wskazówek wspomnę, że tylko przez rozwój potężnego i bardzo zdrowego organizmu można osiągać światowe wyniki. Zawodnik, który nie troszczy się o doskonały stan żołądka, o regularne wyspanie się od 8—10 godzin i o higienę przy najdoskonalszym nawet treningu osiągnie niewiele.

Nie wolno następnie bez przerwy ostro trenować dłużej niż 8—10 tygodni pod groźbą niechybnego przetrenowania; po parutygodniowej przerwie, zawodnik w podwójnie szybkim tempie osiągnie jeszcze doskonalszą formę. Najczęściej, dodaje Murphy, na zawodach młodzież cierpi więcej od nadmiaru treningu, zwłaszcza sprinterzy. Zawodnicy szczególnie młodzi nie powinni startować do cięższych zawodów przed upływem 4-ch tygodni treningu.

Sam byłem świadkiem, że nadmierne spuchnięcie, wywołane wskutek tego, było powodem zwątpienia w swe siły u doskonale zapowiadających się młodzików. Osobiście radzę wszystkim tym, co pragną wyrobić sobie własną metodę treningu najodpowiedniejszą dla ich organizmu, zapisywać każdy swój codzienny trening; po pewnym czasie przyniesie to ogromne doświadczenie, a tacy zawodnicy jak Kostrzewski lub Petkiewicz, będąc dobrymi trenerami dla siebie samych, są zawsze cennymi i dla całego swego otoczenia.

Antoni Cejzik.

SKOKI W UBIĘGLYM SEZONIE

Ubiegły sezon przyniósł rewelacyjne wyniki w skoku w dal, który stał się w ciągu jednego roku naszym atutem, kazał nam po dawnemu ubolewać nad niskim poziomem skoku wzwyż podziwiać wytrwałość Adamczaka w dalszym ciągu trzymającego się na czele tyczkarzy oraz przeszedł zupełnie do porządku nad coraz mniej popularnym trójskokiem.

Dawny rekord w skoku w dal pobijany był siedem razy, Adamczak dwukrotnie poprawiał rekord w skoku o tyczce, zaś Sikorski dorzucił 10 cm. do swego rekordu w trójskoku. Tylko nieszczęsny skok wzwyż nie posunął się naprzód ani trochę. Ale i w tej dziedzinie znać pewne narastanie nowych sił i przeciętna 10-ciu pierwszych zawodników poprawiła się o całe 6 cm.

Skok w dal.

Dotychczasowy rekord 703 Sikorski 1928 r., najlepszy wynik 705 Nowak. Najlepszy wynik 1928 r. 705 cm., dziesiąty wynik 650 cm., przeciętna 673 cm. Najlepszy wynik 1929 r. 729 cm., dziesiąty wynik 654 cm., przeciętna 679 cm. Obecny rekord wynosi 729 cm. Nowak. Dawny pobit: Nowak 3 razy i Sikorski 4 razy.

1. Nowak	AZS. Kraków	729 cm.
2. Sikorski	Polonia Warszawa	726 "
3. Nowosielski	Cracovia	693 "
4. Chmiel	Cracovia	679 "
5. Zieliński	K. S. 22 Mała Dąbr.	671 "
	Fryszczyn	Polonia Warszawa 671 "
7. Wieczorek	K. S. 3 p. sap. Wilno	661 "
8. Górski	Polonia Warszawa	658 "
9. Cejzik	Polonia Warszawa	655 "
10. Giedgowd	Seminarij. Świsłocz	654 "
	Dzwonkowski	AZS. Gdańsk 654 "
12. Pernak	AZS. Poznań	648 "
13. Lokajski	Warszawianka	645 "
	Ranke	Piotrków 645 "
15. Stawiński	Warta Poznań	642 "
16. Kliks	Grodno	640 "
17. Meyro	Polonia Warszawa	639 "
	Rauer	Leszno 639 "
19. Kossowski	Wisła Kraków	636 "
20. Bałosssek	Strzelec Grodno	633 "
21. Sobieraj	AZS. Warszawa	630 "

Sikorski czy Nowak? Który z nich był lepszy? Na to pytanie nie sposób dać odpowiedzi. W bezpośredniej walce dwukrotnie zwyciężył Nowak, zdobywając jednocześnie mistrzostwo Polski. Sikorski triumfował nad Nowakiem raz jeden, w czasie meczu z Czechami, kiedy Nowak nadwyrężył nogę i nie mógł dać istotnego wysiłku. Nowak okazywał mocniejsze nerwy, demonstrował lepszy styl i więcej pracowitości. Sikorski jest wielce utalentowanym skoczkiem o dużych możliwościach, dużej wrażliwości i zdaje się znacznie mniejszej... pilności.

Obaj są młodzi i ambitni, przed obu więc jeszcze rysują się wspaniałe widoki przyszłości.

W sezonie ubiegłym Nowak miał skoki: 729, 718, 712, 675, 672, zaś Sikorski: 726, 711, 707, 705, 691, 690, 689, 682, 662.

Dwaj następni zawodnicy, „krakusi” Nowosielski i Chmiel, byli znacznie słabsi od czołowej pary, ale też wyraźnie wybijali

się ponad resztę. Obaj, zwłaszcza o zdecydowanie poprawnym stylu Nowosielski, uczynili duże postępy. Zieliński utrzymał się na poprzedniej wyzniesi, poza Śląskiem jednak nie dawał się we znaki. Fryszczyn bardzo nierówny, Górski i Cejzik rzadko widziani. Wieczorek poprawił swój wynik o 21 cm.

Osobna wzmianka należy się Giedgowdowi, który w dalekiej Świsłoczy osiągnął 654, a podobno nawet skoczył kiedyś 682. Należy go zaliczyć do kategorii tych prowincjonalnych niemal egzotycznych „Catorów”, którzy jak Nalepa bez cienia techniki osiągają doskonałe wyniki. Oby nie zniknął równie prędko jak Nalepa.



Zdzisław Nowak,
doskonały skoczek krakowskiego AZS-u.

Prócz Nalepy (w 1928 r. — 695 cm.) nie ukazał się w roku ubiegłym, ani Balcer (662), ani Kasperkiewicz (650), dwa lata temu najgroźniejszy rywal Sikorskiego.

Zarówno u czoła jak i na dalszych miejscach znać wielki postęp. Najlepszy wynik urósł o 24 cm., 10-ty o 4 cm., przeciętna o 6 cm. 620 cm. skoczyło 32 zawodników, a ponad 6 metrów około 80!

Trójskok.

Dotychczasowy rekord 13.82. Sikorski 1928 r. Najlepszy wynik 1928 r. 13.82 dziesiąty wynik 11.90, przeciętna 12.19.3. Najlepszy wynik 1929 r. 13.92, dziesiąty wynik 11.74, przeciętna 12.42.1. Obecny rekord wynosi 13.92 Sikorski.

1. Sikorski	Polonia Warszawa	13,92 cm.
2. Cejzik	Polonia Warszawa	12,97 "
3. Luckhaus	Z. M. W. Białystok	12,69 "
4. Chmiel	Cracovia	12,52 "
5. Trojanowski	AZS. Warszawa	12,26 "
6. Maciaszczyk	AZS. Warszawa	12,23 "
7. Jaskólski	Polonia Przemyśl	12,03 "
8. Lokajski	Warszawianka	12,02 "
9. Materski		11,83 "
10. Wróbel	Polonia Warszawa	11,74 "

W trójskoku, podobnie jak i w skoku w dal rekord został pobity, niestety, jednak nadal jest bardzo słaby. Tak zresztą, jak i ogólny poziom tej konkurencji jest

beznadziejny. Nie było też w sezonie żadnego zainteresowania trójskokiem, co w gruncie rzeczy należy uznać za objaw poniekąd dodatni, gdyż trójskok jest jednym z najmniej racjonalnych i rozsądnych ćwiczeń lekkoatletycznych. Zawsze przy nim ryzykujemy całością i zdrowiem ścięgien i pięt.

Zresztą nie tylko u nas wymiera trójskok śmiercią powolną, ale pewną...

Skok wzwyż.

Dotychczasowy rekord wynosi 180 cm. Fryszczyn (1926 r.). Najlepszy wynik 1928 r. 180.5 cm., dziesiąty wynik 170.5, przeciętna 174,25 cm. Najlepszy wynik 1929 r. 178 cm., dziesiąty wynik 172 cm., przeciętna 175.25 cm. Rekord nie został pobity.

1. Nowosad	Sokół Jarosław	178 cm.
2. Meyro	Polonia Warszawa	176 "
	Nowak	AZS. Kraków 176 "
	Luckhaus	Z. M. W. Białystok 176 "
5. Wróbel	Polonia Warszawa	175,5 "
6. Banaszkiwicz	Warta Poznań	175 "
	Fryszczyn	Polonia Warszawa 175 "
	Cejzik	Polonia Warszawa 175 "
9. Lokajski	Warszawianka	174 "
10. Pawełek	Stadjon Kr. Huta	172 "
	Chmiel	Cracovia 172 "
12. Trojanowski	AZS. Warszawa	170,5 "
13. S. Majtkowski	Sokół Bydgoszcz	170 "
	Białkowski	Wilno 170 "
	Zwoliński	AZS. Lublin 170 "
	Mierzewski	AZS. Warszawa 170 "
	Melich	Skra Warszawa 170 "
	Siedlecki	Sokół Radom 170 "
19. Miller	Pogoń Wilno	169,5 "
20. Wójcik	Pogoń Lwów	169 "
21. Laubenz	Sokół Bydgoszcz	168 "

Dość spojrzeć na listę wyników, by przekonać się, że skok wzwyż jest nadal naszą słabizną. W dalszym ciągu brak nam choćby jednego zawodnika na europejską miarę, rekord zaś od trzech lat nienaruszony stoi na poziomie osiąganym w każdym lekkoatletycznym mocarstwie przez dziesiątki zawodników.

Faktem jest jednak, że coraz więcej zawodników zbliża się do poprawnego opanowania stylu, który jak w żadnej innej konkurencji warunkuje tu dojście do przyzwoitych wyników.

Uzdolnionym dyletantem i samoukiem jest przodujący od dwóch lat Nowosad z dalekiego i cichego Jarosławia.

Za nim kroczy aż trzech zawodników z jednakowym wynikiem 176 cm.

Z nich tylko Meyro ma w skoku wzwyż „tradycję”. Poprawił on swój wynik z poprzedniego roku o pół... cm., ale co ważniejsze powrócił zdaje się do poważnego uprawiania skoków i wcale dobrze opanował styl. Można po nim spodziewać się postępu.

Bodajże jeszcze więcej od niego obiecuje Luckhaus, który w ciągu jednego sezonu z zupełnie nieznanego prowincjonalnego zawodnika awansował do czołowej klasy, czyniąc zadziwiające postępy zarówno w wynikach, jak i technice.

Dość nieoczekiwanie wyróżnił się Nowak, mało jednak interesujący się tą konkurencją.

Jednym z najbardziej interesujących zjawisk sezonu był wielce pracowity Banaszkiewicz, o którym można dosłownie powiedzieć, że czynił postępy z zawodów na zawody. Zaczął od 164 cm., a skończył na 175 cm. Nie omylimy się twierdząc, że pójdzie jeszcze wyżej.

Mały Wróbel sklasyfikowany został za wysoko na podstawie jednego wyjątkowo pomyslnego skoku, gdy inne stale obracały się około 165 cm. Fryszczyn miał wyjątkowo słaby sezon, Cejzik utrzymał się na poziomie, Lokajski bardzo wyraźnie poszedł naprzód, poprawił się też Pawełek i Chmiel. Majtkowski nieco słabszy niż w 1928 roku. Trojanowskiemu znów uśmiechnęło się szczęście i, sam tego się najmniej spodziewając, zdobył mistrzostwo Polski. Z kresowców najlepszy sezon miał Muller. Zwoleński zaś poraz pierwszy wprowadził Lublin na listę lepszych wyników lekkoatletycznych. 165 cm. skoczyło dalszych 25 zawodników, w tem Urbaniak, Kossowski, Pernak, Kostrzewa i inni. Ponad 160 cm. skoczyło razem wszystkiego około 90 zawodników. Poziom konkurencji niewątpliwie podniósł się.

Skok otyczce.

Dotychczasowy rekord wynosił: 361 cm. Adamczak (1927 r.). Najlepszy wynik 1928 r.: 355 cm., dziesiąty wynik 320 cm., przeciętna 333,9 cm. Najlepszy wynik 1929 r.: 364 cm., dziesiąty wynik 320 cm., przeciętna 337,1 cm. Obecny rekord wynosi: 364 cm. Adamczak, dawny pobity był dwa razy.

1. Adamczak	AZS. Warszawa	364	cm	
2. S. Majtkowski	Sokół Bydgoszcz	352	„	
3. Wieczorek	3 p. sap. Wilno	350	„	
4. Rusecki	Polonia Warszawa	340	„	
5. Gilewski	S. K. L. A. Katowice	330	„	
	Urbaniak	Warta Poznań	330	„
	Fryszczyn	Polonia Warszawa	330	„
	Mikrut	Sokół Koronowo	330	„
9. Schneider	Katowice	325	„	
10. Cieśliński	Stadjon Kr. Huta	320	„	
	Lichtblau	Sokół Lwów	320	„
	Pitra	Stadjon Kr. Huta	320	„
	Cejzik	Polonia Warszawa	320	„
	Rzepka	AZS. Lwów	320	„
15. Czarnecki	Sokół Grudziądz	315	„	
	Wilicki	Jagiellonka Płock	315	„
	Wojnarowicz	Jagiellonka Płock	315	„
18. Wrzesionek	Pogoń Lwów	314	„	
	Alembik	Piotrków	314	„
20. Jaworski	AZS. Warszawa	310	„	
	Cena	AZS. Lwów	310	„
	Klapczyk	Sokół Żory	310	„
	Leśkiewicz	Przemysł	310	„

Nadal Adamczak, wzór pracowitości, ambicji i charakteru nie miał zbyt groźnych rywali. Raz jeden tylko i to dość przypadkowo uległ Wieczorkowi. Tylko dwa razy miał wynik gorszy od 350 cm. — 345, 330. Sakramentalne 350 cm. skakał pięć razy, pozątem osiągał 352, 356, 361 i dwa razy pobił rekord skacząc 362, 364.

Majtkowski poprawił się bardzo i w końcu sezonu skoczył 352 (w r. 1928 r. 338). W ciągu roku osiągnął 347, 342, 340, 332, 330 (3 razy), 328, 325, 323.

Wieczorek, skacząc po dawnemu bez żadnego stylu, dorzucił do swego poprzedniego wyniku jeden cm. i przez cały sezon



Zaprawa gimnastyczna w ośrodku w. f. w Przemysłu.

grał przy Adamczaku rolę drugich skrzypiec. Miał on: 350, 345, 340 (3 razy), 333, 320, 315.

Rewelacyjny postęp okazał bodajże raz jeden startujący Rusecki, który z 320 cm., i dziesiątego miejsca przesunął się na 340 cm., i czwarte miejsce. Gilewski miał serię równych wyników, ani razu jednak nie wzniósł się do najlepszej swej formy z roku 1928 (342). Doskonale zapowiada się silnie zbudowany i wyćwiczony Mikrut. Wynik Urbaniaka był niespodzianką. Fryszczyn utrzymał się na poziomie. Tak samo Cieśliński i Rzepka. Zwrócił na siebie uwagę Lichtblau, przed którym jest przyszłość. Cejzik i Jaworski ustanowili swe życiowe rekordy. Na Górnym Śląsku, obok Cieślińskiego, wyróżnił się Szejder i Pitra.

Najlepszy wynik poprawił się o 9 cm., przeciętna o 3,2 cm.

Na zakończenie przeglądu naszych skoczków należy wspomnieć o będących w całkowitem zaniedbaniu skokach z miejsca. Tu mielibyśmy do zanotowania nowy rekord, gdyby nie brak dostatecznej ilości sędziów na zawodach, w czasie których Postępski (Czarni-Lwów) skoczył wżwyż 145 cm., czyli o jeden cm. lepiej od rekordu Cejzika. Wojtkiewiczowi (Sokół-Wilno) w skoku wdał zabrakło zaledwie dwóch cm. do rekordu Dzwonkowskiego (A. Z. S. Gdańsk) osiągnął on bowiem 297 cm.

Nawet więc w najbardziej zaniedbanych dziedzinach obracamy się w okolicach rekordu...

J. Szyszko Bohusz.

PLYWANIE

W Warszawie nastąpiło uroczyste otwarcie basenu pływackiego Kasy Chorych przy ul. Wolskiej, połączone z inauguracyjnymi zawodami. Basen długości 14 metrów. Wyniki techniczne: 98 m st. klasyczny pań: 1) Morawska (Orzeł) 1:48,2, 2) Dąbrowska (Orzeł) 1:59; 98 m panów st. klasyczny: Jurkowski (Polonia) 1:24,8. 2) Nowicki (Orzeł) 1:31,4, 3) Jastrzębski (AZS) 1:31,7. 98 m panów st. dowolny: 1) Matysiak (AZS) 1:13,3, 2) Makowski 1:15, 3) Gałęcki 1:21. 98 m pań st. dowolny: 1) Trętowa (AZS) 1:42. 2) Medresówna (Makabi) o dłoń. Tomaszewska (AZS) biegu nie ukończyła. 56 m dla dziewczynek do lat 14: 1) Selingerówna (ZASS) 62:8, 2) Spigelsteinówna (Makabi) 63:2. 56 m chłopców do lat

16: 1) Maciejewski (AZS) 40,5 s., 2) Katz (ZASS) 43,8, 3) Czyż (ZASS) 46,3. Sztafeta pań 3 × 56 m: 1) AZSI 2:40, 2) Orzeł 3:01, 3) AZS II. Sztafeta panów 5 × 56 m: 1) AZS I 3:22,7, 2) ZASS 3:42,6, 3) AZS II. Po zawodach odbył się pokaz skoków z trampoliny w wykonaniu zawodników AZS, Varsovi i Makabi. Z pływalni korzystać mogą członkowie Kasy Chorych oraz ich rodziny, a także grupy zbiorowe szkolne, klubów sportowych i oddziały wojskowe po uprzednim zgłoszeniu się do zarządu pływalni, Wolska 52, lub do Warsz. Okr. Urz. W. F. i P. W., Pałac Mostowskich 15.

W Krakowie rozegrane zostały zawody pływackie podczas których Kot wygrał 100 mtr. w czasie 1:11, 100 m. st. kl. wygrał Paully 1:21, zaś 50 m. dla chłopców wygrał Pawłowski 32:2.

Z KSIĄŻEK

Prof. Dr. E. Piasecki „WYCHOWANIE FIZYCZNE” — Warszawa, 1930, str. 60. Wydano nakładem Polskiego Komitetu Opieki nad Dzieckiem.

Literatura nasza nie obfituje w książki, omawiające zagadnienia wychowania fizycznego, dlatego publikacja powyższa będzie niewątpliwie przyjęta życzliwie przez szerokie sfery, wśród których zainteresowanie dla spraw związanych z usprawnieniem ćwiczeń fizycznych znakomicie wzmożło się w ostatnim dziesięciu lat. W swej publikacji autor omawia pokrótce cele i środki wychowania fizycznego, działanie pracy mięśniowej na ustrój ludzki oraz czyni krytyczny przegląd różnych form ćwiczeń. Specjalny, stosunkowo obszerny, rozdział poświęcony t. zw. indywidualizowaniu w przepisywaniu jakości oraz ilości ćwiczeń.

SPORT ROBOTNICZY

W międzynarodowym związku sportów robotniczych zrzeszone są związki 18 narodów, posiadające ogółem 1700 tysięcy członków, w tem 170 tysięcy kobiet. Najliczniejszym jest związek niemiecki, który liczy 15700 klubów i 1120 tysięcy członków. Na drugim miejscu stoi Austria z 2650 klubami i 272 tysiącami członków, a na trzecim Czechosłowacja z 1500 klubami i 154 tysiącami członków. Dalej kroczy Danja (700 klubów 120 tysięcy członków) i Finlandja (305 klubów i 37 tysięcy członków), a potem Belgja (450 klubów i 10300 członków) Polska liczy 21.000 członków w 240 klubach.

WARTOŚĆ ĆWICZEBNA TAŃCA

Nowoczesne prądy obierają sobie w wychowaniu fizycznym wiele dróg, ale wszystkie drogi dążą do jednego celu. Garść wiadomości o wartości ćwiczebnej tańca, które pozwoliłem sobie zestawić, ułatwić mogą syntetyczną ocenę fizjologiczno - psychicznych przejawów tańca, jako pożądanego środka edukacji człowieka starożytnego i współczesnego. Nie mam absolutnie pretensji do tego, ażeby w nazbyt szczupłym artykułku założył podwaliny pod tego rodzaju zagadnienie. Mam na celu jedynie wzbudzenie zainteresowania przedmiotem mało znanym ogółowi sportowców.

Systematyczne ćwiczenie ciała musi być oparte na podstawowych wiadomościach z anatomii, fizjologii, higieny, antropologii i t. d. W latach ostatnich zarówno teoretycy jak i praktycy w dziedzinie wychowania fizycznego, w czynnościach swoich sięgają do źródeł psychologii. Psychozoza ruchu fizycznego staje się niemal tematem dnia, a wyjaśnienie zawiłych przejawów psychiczno-fizjologicznych, zachodzących w wychowaniu fizycznym, bez pomocy psychologii jest wprost niemożliwe. Chcąc wyjaśnić kwestję właściwych pobudek ruchu fizycznego, z konieczności musimy się zapytać o zdanie psychologów. Psychologiczne motywy ruchu fizycznego utwierdzają nas w przekonaniu, że jest to objaw uzewnętrznienia się człowieka, nawet w najprostszycich poruszeniach ciała. Fizjologia mówi, że odruchowe działanie mięśni, czynnych przy wszystkich formach ćwiczeń fizycznych, powstaje na skutek bodźca wewnętrznego, względnie psychicznego. Jak więc wytłumaczyć genezę ruchu tanecznego?

Psychologia mówi, że wszelkie uczucia i wzruszenia człowieka, przyjemne lub nieprzyjemne, przykre i radosne dążą do wywołania objawów ruchu. Jednym z takich objawów, w formie kunsztownej, artystycznej i więcej wyszukanej jest taniec jako szczyt uczucia radości, spowodowanej ruchem fizycznym. Powiedzmy zatem, że ruchy ciała i gestykulacja przy tańcu są zupełnie naturalną właściwością uzewnętrznienia uczuć człowieka. Jeżeli słowa, okrzyki i pieśń radosna nie wystarcza do oddania treści uczucia „nieświadomie ręce zaczynają się poruszać, a nogi tańczyć”.

Pozostawiając kwestję właściwych pobudek tańca osobnym rozważaniom, wchodzącym głębiej w zakres psychologii, przyjąć możemy jako niezbitą fakt, że taniec jest idealną formą ćwiczeń zarówno ciała i ducha. Zdolności fizyczne i psychiczne tancerzy zlewają się w nierozdzieloną całość, zależnie od jego chwilowego stanu psychicznego i zdolności, niemniej od rodzaju tańca i sposobu nauczania. Rzecz jasna, że siarczysty mazur lub oberek, wykonany z przykłękami, względnie podskokami daje więcej ruchu fizycznego niż nowoczesne „kreacje choreograficzne”, ale do tej rzeczy jeszcze powrócimy.

Taneczny popęd ludzkości na skutek stanów wzruszeniowo-cuciowych, który szuka wyładowania przy pomocy ruchów fizjologicznych nie miałby znaczenia, gdyby te ruchy nie były uporządkowane. Każ-

dy taniec ma swoisty rytm, jako charakterystyczne znamię. Ta rytmiczność tańca jest niczem innym, jak uporządkowaniem ruchami. „Wszelka praca — jak powiada p. Bücher autor dzieła „Arbeiter und Rhythmus” trwająca przez pewien okres czasu z małymi przerwami dla wypoczynku, układa się w rytmiczne ruchy”. Rytm taneczny w swoim pochodzeniu jest analogiczny do rytmu, jaki powstaje przy wykonywaniu każdej innej pracy człowieka. Urytmizowana wewnętrzna praca ustroju cielesnego, a więc: rytm serca i klatki piersiowej przy oddychaniu jest motywem wszelkich zewnętrznych ruchów tanecznych. Ustawiczna i często powtarzająca się rytmiczna praca przy tańcu ma swój cel, ze względu na doskonalenie form ruchów fizycznych.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę wartość ćwiczebną tańca w ogólności — to określimy taniec jako pracę nie tylko narządów wewnętrznych (płuc, serca) ale wogóle całego ustroju. Że taniec, jako urytmizowana psycho-fizjologiczna praca nie jest pozbawiony jak wszystkie inne formy ćwiczeń fizycznych dodatniego wpływu na funkcje i rozwój organów ustroju ludzkiego, wypadałoby chociaż w krótkości o tem pomówić.

Każda praca fizyczna człowieka wymaga w mniejszym lub większym zakresie skoordynowania ośrodków nerwowo-mięśniowych. Przez koordynację rozumiem pokonanie wrodzonej lub przez pracę zawodową i przez niekorzystne warunki życiowe nabytej sztywności organizmu.

I taniec — jako urytmizowana praca ustroju ludzkiego wpływa dodatnio na wzmocnienie i skoordynowanie poszczególnych ruchowych ośrodków, które możnaby nazwać „centrami ruchowymi”. Mam tu na myśli muskularę brzuszną i grzbietową, jako punkty wyjściowe każdego ruchu z całym szeregiem ruchów stawu skokowego, kolanowego, biodrowego, barkowego i miednicy. Siła i elastyczność „centrów ruchowych” prowadzi do zharmonizowania czynności całego ciała. Można wprawdzie tego rodzaju zalety osiągnąć na innej drodze, jak np. przez gimnastykę metodyczną i ćwiczenia sportowe, jednak taniec ma tę wyższość, że praca taneczna jest uwieńczona wewnętrznym zharmonizowaniem ducha i fizycznych czynności. Psycho-fizjologiczna praca, przez wykonywanie różnego rodzaju podskoków, podrygów, a nawet ruchów spowodowanych mimiką przy tańcu powoduje odczucie stanu błogości, zadowolenia i rozkoszy, pochodzące z rytmu i ruchu.

W wychowaniu fizycznym dzisiaj dążymy do tego, ażeby tego rodzaju zjawiska psychiczne stały się nieodłącznym atrybutem wszystkich form ćwiczeń fizycznych. Że taniec uwzględnia stronę fizyczną i psychiczną ponieważ obfituje w momenty nie tylko plastyczno-estetyczne ale i ruchowe o tem nie potrzebujemy dłużej dyskutować.

Obecnie musimy się zastanowić nad tem, jakie formy ruchów tanecznych są z punktu widzenia wartości ćwiczebnej najbardziej pożądane. Przy ocenie form tanecznych musimy brać pod uwagę ich wartość wychowawczą.

Rzecz jasna, że wychowanie fizyczne nie może się zajmować takimi tańcami, których jedynym celem jest erotyzm i zbliżenie się obu płci. Celem tańca jako środka wychowawczego z punktu widzenia kultury cielesnej winna być praca fizjologiczna, poprowadzona odpowiednią dyspozycją psychiczną. Dla utrzymania w pewien schemat powiązanych motywów tanecznych, opartych na rytmie kroków i podskoków musi wchodzić w grę wysiłek fizyczny a poszczególne ruchy „pas”, tworzą zazwyczaj układ figuralny. W przeciwieństwie do towarzyskich tańców salonowych, których konstrukcja figuralna może przedstawiać za ledwie minimalną wartość ćwiczebną — ideałem cielesnego ruchu i piękna są tańce ludowe, przy których ciągle powtarzające się „pas” i ruchy, bezustannie obracanie się w lewo, w prawo, w tył i naprzód ćwiczą ciało i ożywiają ducha.

Do tańców o dużej wartości ćwiczebnej należą bezsprzecznie polskie tańce narodowe. Bywały czasy, kiedy nie tylko u nas ale w całej wykwinnej i modnej Europie zachwycono się niemi, a wszystkie gałowe bale dworskie rozpoczynano szumnym, pełnym wdzięku polonezem, a kończyły się siarczystym mazurem. A dzisiaj? Chwyćmy obce pomysły, a zapominamy o tradycyjnym skarbie rodzimej kultury polskiej.

Już starożytni Grecy zaliczali tańce do środków wychowawczych młodzieży, skoro mówili: „Tylko ten młodzieniec ma wszystkie przymioty wdzięku ciała i ducha, który dobrze tańczy”. Obmyślali więc specjalne formy ćwiczeń cielesnych dla młodzieży kształcącej się, jako przygotowanie do nauki tańca. Również nasze średniowieczne szkoły i kolegia rycerskie uwzględniały w programie wychowawczym tańce narodowe oprócz jazdy konnej, szermierki i strzelania. Chociaż Szwedzi już od lat 70-tych, ubiegłego stulecia włączyli tańce narodowe do programu wychowania fizycznego, a Studium Wychow. Fiz. Uniwersytetu Poznańskiego od roku 1925, ogół wychowawców fizycznych nie uznaje tańca jako składowej części wychowania fizycznego. Motywy taneczne, obfitujące w estetykę, piękno i ukryte symbole psychiki narodu i t. p. mogą wzbogacić stosunkowo mały repertuar ćwiczeń rodzaju żeńskiego. Przez ciągle ćwiczenie ruchów tanecznych zdobyć można panowanie nad ciałem gibkość, podatność i elastyczność. Do odtworzenia tego rodzaju wdzięcznych, miękkich ruchów nadaje się przedewszystkiem pięć piękna. I dla rodzaju męskiego, siarczysty mazur, krakowiak czy oberek, pełen werwy i wrodzonego Polakom temperamentu jest doskonałą formą ćwiczebną i środkiem cielesnego hartu. Potwierdzają to w zupełności słowa Galemusa, lekarza starożytnego Rzymu, mówiąc: „Taniec jest doskonałym środkiem do wzmocnienia ciała, które następuje przy wyłożonych ruchach tancerza, gdy on wysoko skacze, bardzo prędko obraca się, przysiadła i wyprostowuje się, nogi zsuwa i wypręża”.

Z GIER SPORTOWYCH

W Warszawie odbył się w niedzielę pierwszy międzymiastowy mecz kobiecej koszykówki reprezentacji Łodzi i Warszawy. Było to pierwsze spotkanie z cyklu rozgrywek zespołów: Krakowa, Łodzi i Warszawy, mających Polsk. Związkowi Gier Sport. dać materiał do zestawienia reprezentacji Polski na mecz ze Szwecją. Zwycięstwo niespodziewanie odniosła Warszawa bijąc swe przeciwniczki nieznacznie, za ledwie jednym punktem, w stosunku 15:14. Jako całość Łodzianki przedstawiały się znacznie lepiej, prowadziły nawet do przerwy 12:2. Wykazały lepszą technikę, większe zgranie i wogóle dokładniejszą znajomość koszykówki. Przegrały z powodu wyjątkowego braku szczęścia w strzałach po przerwie i mniejszej wytrzymałości fizycznej. Łódź wystąpiła wreszcie bez swej najlepszej graczy, Kwaśniewskiej. Wyróżniły się Kuźnicka i Ejbyszycówna. W drużynie stołecznej najlepsza była Woynarowska na środku napadu i Malanowska w obronie. Mecz naogół podobał się dzięki nader żywemu tempu i wielkiej ambicji grających, nie mógł jednak olśnić widza wysokim poziomem gry. W przedmeczcu A. Z. S. pokonał zdecydowanie Polonię 30:16 w męskim spotkaniu trójkowym siatkówki, zaś Polonia z większym niż zazwyczaj trudem zwyciężyła w koszykówce Y. M. C. A. 25:20. Polonia bez Czyżykowskiego, Y. M. C. A. bez Stajewskiego i Kiedrowskiego.

W warszawskich mistrzostwach kl. B koszykówki męskiej w rozgrywkach półfinałowych Skra pokonała Makabi 33:22, zaś Legja Marymont 36:21, klasyfikując się w ten sposób do finału. Makabi znacznie lepiej przedstawia się pod względem technicznym od Skry, uległa jej jednak z powodu zastosowania przez nią gry brutalnej. Poziom techniczny drugiego półfinału nie był zbyt wysoki — wygrała Legja z powodu niezgrania u przeciwników. Treningowy mecz koszykówki męskiej Reprezentacji Warszawy z Y. M. C. A. przyniósł zwycięstwo pierwszej 32:18.

W Łodzi odbyły się mecze następujące: Zawody kwalifikacyjne w siatkówce: Zjednoczone—WKS 30:7 (15:2), ŁKS—HKS 29:26, Poznański—Orle 30:12, Hakoah—TUR 30:13, Geyer—Kadimah 30:17, ŁKS—WKS 30:23, Orle—Hakoah 30:17, Geyer—Poznański 30:19, HKS—Zjednoczone 30:26. Towarzyskie spotkania w koszykówce dały następujące wyniki: Siła—Kadimah 40:11, Triumf—Orle 45:10.

Mecz koszykówki kobiecej Kraków—Warszawa odbędzie się 23 b. m. w sali ośrodka w . f. w Warszawie, jako przedmecz rozegrany zostanie finał o mistrz. kl. B w koszykówki męskiej Skra—Legja.

Do mistrzostw Warszawy w siatkówce kobiecej stają nast. kluby: AZS, Warszawianka, Makabi, Jutrznia, Polonia i PIWF. Rozgrywki rozpoczną się w połowie kwietnia.

Mecz koszykówki Polska—Szwecja odbędzie się 29 czerwca w Krakowie, a zwycięzca tego spotkania rozegra mecz ze zwycięzcą meczu Francja—Włochy (13.IV w Nicei). Finał ten rozegrany zostanie w Pradze w początkach września.

Turniej koszykówki o robotnicze mistrzostwo stolicy przyniósł następujące dalsze wyniki: w spotkaniach zespołów męskich Skra I pokonała własną rezerwę 39:15, a Lawina wygrała z młodzikami Skry 26:14. W rozgrywkach kobiecych Skra I wygrała walkowerem 30:0 ze Startem II, z powodu nie stawienia się tej ostatniej, Gwiazda zaś przegrała ze Startem I. 6:14.



Drużyna siatkówki Cracovii uległa mistrzowskiemu zespoł. łódzkiej YMCA 23:25. Stoją od lewej: Syam II, Lachmoyr, Tokar, Szumiec, Trytko II, Syam I.

Pol. Zw. Gier Sportowych wysłała swe go delegata na kongres Międzynarodowego Związku Piłki Ręcznej w dniach 19 i 20 maja w Berlinie.

W mistrzostwach stolicy w klasie B w hazenie biorą udział kluby: Jutrznia, Strzelec, Varsovia, Sokół II, Legja i Słońce, w siatkówce kobiecej i koszykówce: lista jeszcze nie ułożona, a w siatkówce męskiej: Alleluja, Barkochba, Jutrznia, Meteor, Skra, Strzelec, Szomryja i ZASS.

Mistrzostwa stolicy we wszystkich grach rozgrywane będą prawdopodobnie na boisku w ogrodzie Raua (Al. Ujazdow.).

Naucz. Klub Sport. Absolwentów P. I. W. F. rozwija się coraz lepiej, powiększając z każdym tygodniem ilość swoich członków i rozszerzając swoją działalność. Obecnie prowadzony jest kurs hazeny dla nauczycieli oraz zaprawa lekko-atletyczna i w grach sportowych dla pań i panów. Zespoły Abs. P. I. W. F. — wliczone w grach sport do kl. A. — przygotowują się solidnie do sezonu, rozgrywając towarzyskie zawody w koszykówkę i siatkówkę na salach przy ul. Chłodnej i Czerniakowskiej. Z ostatnich wyników zanotować należy zawody w koszykówce pań Skra—P.I.W.F. 16:14. P.I.W.F.—Start 26:10 i panów P.I.W.F.—I g. miejskie 16:13, — Skra I 20:17, — Sem. Konańskiego 12:10.

W Wilnie w turnieju gier sportowych, który odbywa się w sali Ośrodka W. F. wyniki były następujące: w koszykówce panów A. Z. S. po pięknej i ładnej grze zwycięża drużynę 1. p. p. leg. w stosunku 45:20. Makabi zwycięża 3. p. sap. 18:10. U pań Makabi zwycięża Ognisko 32:14. W piłce siatkowej podkreślić należy sensację w postaci przegranej AZS z 3. p. sap. gdyż od 5 lat drużyna AZS była niepokonaną. Saperzy zwyciężyli akademików zupełnie zasłużenie w stosunku 29:21. Saperzy — Makabi 30:0 (walkover) A. Z. S. — 1. p. p. leg. 30:17. A. Z. S. — Strzelec 30:7. Bardzo miłym i godnym podkreślenia jest fakt, że lekkoatleci wileńscy nabrali przekonania do gier sportowych jako do zaprawy przed sezonem i tak widzimy grających w poszczególnych drużynach i Wieczorka, Gniewcha, Sidorowicza, Rudka, Żardzina i innych.

Turniej koszykówki na Śląsku wygrał Stadjon bijąc HKS Lipiny 16:14.

Terminarz mistrzostw Warszawy w siatkówce męskiej przedstawia się następująco: 6.IV AZS—Legja, Varsovia—YMCA, Legja—Polonia, Polonia—YMCA; 13.IV Legja—YMCA. AZS — Polonia, PIWF — YMCA; 27.IV AZS—Varsovia, PIWF—Polonia, AZS—YMCA, PIWF—Varsovia; 4.V Legja—Varsovia, Legja—PIWF, AZS—PIWF; 11.V AZS — Varsovia, Legja — Polonia, Varsovia — YMCA, PIWF—Polonia; 18.V Legja—Varsovia, Legja—PIWF, Polonia—YMCA. Polo-



Zespoły koszykówki Warszawy i Łodzi.

nja—Varsovia; 25.V AZS—Polonia, PIWF—Varsovia, Legja—YMCA, AZS—PIWF; 29.V AZS—YMCA, PIWF—YMCA, AZS—Legja.

Terminy koszykówki męskiej o mistrzostwo stolicy są następujące: 30.III PIWF—Varsovia, mistrz klasy B (Skra lub Legja)—Strzelec; 6.IV AZS—PIWF, kl. B—Varsovia, YMCA—Strzelec, 13.IV klasa B—YMCA, AZS—Strzelec, Polonia—Varsovia; 27.IV Polonia—YMCA, AZS—kl. B, PIWF—Strzelec; 2.V PIWF—YMCA, AZS—Varsovia, Polonia—Strzelec; 4.V Polonia—AZS, PIWF—kl. B, YMCA—Varsovia; 11.V Polonia—PIWF, Strzelec—Varsovia, AZS—YMCA; 18.V Polonia—kl. B, Strzelec—PIWF, AZS—YMCA; 25.V Varsovia—Polonia, YMCA—kl. B, Strzelec—AZS; 29.V PIWF—Polonia, Varsovia—Strzelec, kl. B—AZS; 1.VI Strzelec—kl. B, AZS—Polonia, Varsovia—PIWF; 8.VI PIWF—AZS, kl. B—Polonia, Strzelec—YMCA; 15.VI Varsovia—AZS, YMCA—Polonia, kl. B—PIWF; 19.VI YMCA—PIWF, Varsovia—kl. B, Strzelec—Polonia; 21.VI Varsovia—YMCA.

Terminarz rozgrywek o mistrzostwo okręgu warszawskiego w koszykówce kobiecej przedstawia się następująco: 27.IV Skra—Legja, Warszawianka—Polonia, PIWF—AZS, 2.V Legja—Polonia, AZS—Warszawianka, PIWF—Skra, 4.V AZS—Legja, PIWF—Warszawianka, Skra—Polonia, 10.V Polonia—AZS, Legja—PIWF, Skra—Warszawianka, 15.V AZS—Skra, Legja—Warszawianka, Polonia—PIWF, 18.V Skra—PIWF, AZS—Polonia, Warszawianka—Legja, 25.V Legja—Skra, AZS—PIWF, Polonia—Warszawianka, 29.V Warszawianka—PIWF, Skra—AZS, Polonia—Legja, 1.VI Warszawianka—AZS, PIWF—Legja, Polonia—Skra, 7.VI PIWF—Polonia, Legja—AZS, Warszawianka—Skra.

Redakcja „Startu” organizuje wycieczkę na drugi kurs gimnastyki Agnety Bertram w Kopenhadze w dniach od 1—20 lipca. Koszta wycieczki wynoszą: opłata za kurs z wyżywieniem 400 zł., kolej 160 zł., dokumenty 25 zł. Informacje i zapisy w redakcji „Startu” (Górnośląska 20).

Z ZAGRANICY

Program ważniejszych imprez sportowych zagranicą przedstawia się następująco: Mistrzostwa świata: koniec maja w Rzymie mistrzostwa strzeleckie; 23.VI—5.VII turniej tenisowy w Wimbledon 13—17.VII finał o puchar Davisa, 1—10.VIII akademickie mistrzostwa w Darmstadt; 23—31.VIII kolarskie mistrzostwa w Liege. Mistrzostwa Europy: 12—18.V wojskowe zawody szermiercze w Ostendzie; 24—31.V mistrzostwa szermiercze w Liege, 4—6.VI mistrzostwa bokserskie w Budapeszcie, 11—13.VII finał międzygrupowy o puchar Davisa w Paryżu, 14—20.VII żeglarskie mistrzostwa w Sztokholmie, 13 i 20.VII grand prix motocyklowe i samochodowe w Spaa, 15—18.VIII regaty wioślarskie w Liege, 25—31.VIII mistrzostwa pływackie w Wiedniu. Inne imprezy: 12.IV Oxford—Cambridge, 15.III—15.IV Igrzyska środkowej Ameryki, 20—24.IV Igrzyska Dalekiego Wschodu, 2—27.VII Tour de France, 16—23.VIII Igrzyska ogólnoangielskie w Hamilton.

BOJE PIŁKARSKIE

Zagraniczne wyjazdy Legji i Garbarni. Ostatnie przygotowania „ligowców”.

Garbarnia rozegrała w niedzielę w Brnie swój pierwszy mecz zagraniczny, osiągając z Židenicami wynik remisowy 3:3 (0:1). Židenice prowadziły już 2:0, następnie jednak Garbarnia opanowała boisko i zdołała wyrównać, a nawet zapewnić sobie prowadzenie 3:2. Bramki zdobyli Bator (1) i Mazur (2). Na dziesięć minut przed końcem gry Židenice uzyskują z karnego wyrównującą bramkę. Najlepszymi w Garbarni byli Bator, Wojciechowski i Joksz.

Legja rozegrała dwa mecze w Niemczech: w sobotę w Chemnitz przegrała 0:1 (0:1) z miejscowym klubem Chemnitz BC, w Dreźnie w niedzielę natomiast odniosła zwycięstwo nad Brandenburg FC 1:0 (1:0). Jedyną bramkę zdobył Łanko. W obu meczach wyróżnił się Martyna.

W Warszawie rozegrany został turniej piłkarski na boisku Skry. W pierwszym dniu Makabi pokonała osłabiony Marymont 3:1 (2:0), a Skra wygrała z Gwiazdą 5:4 (3:1). W rozgrywce ostatecznej Skra pokonała Makabi 2:1 (2:1), przyczem bramki zdobyli bracia Smosarscy, a dla Makabi Ehrenberg, zaś Gwiazda wygrała z Marymontem 3:1 (0:1). Poza tym na boisku Legji

odbyły się dwa mecze piłki nożnej, w których Legja kombinowana pokonała Redute 5:0 (1:0), a mistrz klasy C Drukarski wygrał z Warszawianką 6:1 (2:0), Jutrznia pokonała Barkochbę 3:1, a Elektryczność zwyciężyła Skrę II 5:0.

W Krakowie odbyły się dwa mecze drużyn ligowych miejscowych, w których Cracovia i Wisła odniosły zasłużone zwycięstwa. Cracovia—BBSV 6:0 (1:0). Znaczna przewaga Cracovii nad słabo grającym BBSV. Bramki zdobyli Kossok 4, Rusinek i Malczyk. Wyróżnili się Kossok, Mysiak i Rusinek, w BBSV bramkarz. Wisła—Wawel 9:1 (3:0). Niespodziewanie wysokie zwycięstwo doskonale grającej Wisły nad będącym w dobrej formie Wawelem. Wisła w pełnym składzie, jedynie bez Balcera: bramki zdobyli Adamek 3, Czulać i Lesiak po 2, Reyman i Nowosielski. W meczu kwalifikacyjnym o pozostanie w klasie A Sparta pokonała Trzebinę 3:1 (1:1). Gra bardzo ostra, wskutek czego jeden z graczy Trzebini Kramer złamał nogę.

Kurs trenerów piłkarskich ośrodka w. f. w Warszawie rozpoczął się 17 b. m. i potrwa miesiąc.

Rozegrany w Król Hucie mecz piłkarski międzymiastowy pomiędzy Katowicami i Król. Hutą zakończył się nierozegraną 2:2 (0:2). Mimo ciężkiego i zaśnieżonego boiska gra była interesująca i stała na dość wysokim poziomie. Bramki dla Król. Huty zdobyli: Karczmarczyk i Kumor, dla Katowic obie Lamusik. Wyróżnili się w Król. Hucie bramkarz Joschke, oraz atak Katowic.

Warszawianka, grając bez braci Zwierzów, Haselbuscha, Hahna i Luxenburga pokonała mistrza okręgu lubelskiego 9 p. a. c. 5:2 (4:1). Bramki dla Warszawianki zdobyli Jung 4 i Piliszek, dla 9 p. a. c. Jagłowski i Pollak z karnego. Sędziował mjr. Dobrzański.

Stołeczna Polonia pokonana została w meczu towarzyskim przez Turystów w stosunku 2:3 (0:1). Mecz prowadzony był podczas śniegu, przyczem ciężkie boisko utrudniało bardzo grę, która wskutek tego stała na niskim poziomie. Bramki dla Turystów zdobyli Kohan 2 i Chojnacki z winy obrońcy Miączyńskiego, dla Polonii zaś Szczepaniak i Kaczanowski. Sędziował p. Wardęszkiewicz. Poza tym ŁKS pokonał Hakoach 4:1(1:1). Bramki dla zwycięzców zdobyli Król 2, Tadeusiewicz i Durka. Hasmonea—Union 4:2, Widzewska Manufaktura—Hakoach 5:1. Niespodziewana porażka Hakoachu.

Mecz Kraków—Wiedeń ma być rozegrany w Wiedniu 1 czerwca. W tym jednak dniu wyznaczono zawody ligowe Wisła—Cracovia oraz mecz Warta—Garbarnia w Poznaniu. Mecz Warta—Garbarnia miał być przeniesiony na 8 czerwca, aby gracze Garbarni mogli wziąć udział w drużynie Krakowa. Koniecznym byłoby także przeniesienie meczu Wisła—Cracovia na inny termin, gdyż zwykle na graczach tych klubów opierał się skład reprezentacji Krakowa.

Cracovia sprowadza na Wielkanoc dwie drużyny, a mianowicie Austrię i Cechię Karlin.

Legja gra w Dreźnie 1 i 2 sierpnia.



Drużyny Skry, Gwiazdy, Marymontu i Makabi, które wzięły udział w turnieju na boisku Skry.

W Poznaniu Warta uległa IKP (Katowice) 2:3 (1:2), zupełnie zasłużenie. Bramki zdobyli dla gości Görlitz (2) i Herich, a dla Warty—Szerfkę II i Przybysz.

Polonia grać będzie z wiedeńskim Hakoachem w Warszawie w dniu 20 kwietnia. Następnie wiedeńscy jadą do Łodzi, Kalisza i Krakowa.

Ujpesti grać będzie z Polonią 28 i 29 czerwca.

Warszawianka zamierza sprowadzić wraz z Legią WAC (Wiedeń).

Reprezentacja Lwowa grać będzie w roku bież. z Krakowem, Śląskiem i Warszawą.

Terminarz piłkarski Warty zapowiada się niezmiernie ciekawie. W Święta Wielkanocne sprowadza Warta Minerwę—Berlin. W czerwcu w Zielone Święta gra z amatorskim mistrzem Czechosłowacji Židenice, w Brnie oraz z SK Prostejow. W lipcu wyjeżdża na turnee do Rygi na mecz w Rigas F. K. i Tallina rozgrywając po drodze mecze w Wilnie i Libawie, a w drodze powrotnej w Gdańsku z Gedanią, a dn. 30.VIII Warta spotka się z Eintrachtem (Frankfurt).

Repr. Warszawy grać będzie 10 maja z Lipskiem, a 11 maja z Chemnitz.

Kierownikiem kursów trenerów Ośrodka w. f. w Warszawie jest wiedeńczyk Meisner.

W poznańskich mistrzostwach kl. A Stella pokonała Wartę I 6 3:2, Cegielski—Poznań 2:0, Sokół—Ostrowia 3:2, OKS—Victoria 3:2.

Na Śląsku na Wielkanoc Wacker (Wiedeń) grać będzie z Naprzodem (Lipiny) i Amatorskim KS, a z temi samymi drużynami 3 i 4 maja grać będzie Fortuna (Lipsk).

Sprawa utworzenia ligi śląskiej rozpatrywana będzie ostatecznie na walnym zebraniu śląskiego OZPN w dniu 29 bm.

Na Śląsku niedzielne mecze przyniosły wyniki następujące: Zgoda (Bielszowice)—Słowian (Bogucice) 4:2 (3:1), 06 Mysłowice—Chorzów 3:0 (2:0), Ruch (W. Hajduki)—Heller 5:3 (3:1), Odra—Śląsk 2:0 (1:0).

Reprezentacja Krakowa grać będzie 1 maja w Bratisławie, a 15 czerwca z Łodzią w Krakowie.



Moment pod bramką ŁTSG. na meczu Legja — ŁTSG. w Łodzi.

Z LEKKIEJ ATLETYKI

Marsz Sulejówek—Warszawa (27 km.) odbędzie się 19 bm. o godz. 8 rano. Startuje 67 drużyn. Zespoły kobiece nie biorą wcale udziału. Drużyny obowiązane są przez miasto maszerować czwórkami, przyczem odległość między pierwszym a ostatnim zawodnikiem wynosić może maximum 15 mtr. Najmniej 11 zawodników musi dojść w drużynie do mety.

W Poznaniu zawody w hali Ośrodka W. F. dały następn. wyniki. panie 45 m: Woźniakówna (WF. Kobiet) 6:7 s. 2) Chudzicka (W). 500 m: Takwodówna (W) 1:14.4 min. 2) Smętkówna (WF. Kobiet); w dal z/m: 1) Szkułdarska (S) 2:18 m, 2) Lanżanka (AZS) 2:15; w dal z/r: 1) Woźniakówna (WFK) 4:27 m, 2) Lanżanka (AZS) 4:21; w wyż z/r: 1) Rysyówna (AZS) 1:30 m, 2) Woźniakówna (WFK) 1:30 m; kula dow.: 1) Jasińska (AZS) 9:72 m, 2) Kryżanka J. (W) 8:04 m; kula obur. 1) Jasińska (AZS) 17:86 m, 2) Kryżanka J. (W) 14:46 m; panowie 45 m: 1) Pernak (AZS) 5:6 s, 2) Pawlarczyk (AZS); w dal z/m: 1) Pernak (AZS) 2:78 m, 2) Gruchalski (AZS) 2:76 m; w dal z/r: Balcer (AZS) 6:54 m, 2) Stawiński (AZS) 6:32 m; w wyż z/m: 1) Tilgner (S) 1:35 m, 2) Gruchalski (AZS) 1:30 m; w wyż z/r: 1) Balcer (AZS) 1:65 m, 2) Kruszczyński (W) 1:60 m; tyczka: 1) Adamczak (AZS—W-wa) 3:50 m, 2) Zakrzewski (AZS) 3:40 m; kula dow. 1) Drzycimski (S) 11:83 m, 2) Balcer (AZS) 11:77 m; kula obur. 1) Tilgner (S) 21:32 m, 2) Balcer (AZS) 20:79 m.

W Krakowie w hali krytej odbyły się zawody z okazji imienin Marsz. Piłsudskiego. Wyniki: Panie 40 m: Freiwaldówna 6:4,100 m, Glasnerówna 16:4, skok wwyż i wdal: Freiwaldówna 132 cm; 439 cm kula i oszczep: Wileńska 8.27 m i 23.35 m. Panowie: 40 m: Irblich 5.4 s. 100 m: Fradyma 14.8 s. 800 m: Kosiarz 2.25, skok wwyż i wdal: Chmiel 154 cm i 601 cm. z miejsca: Kloszek 131 cm. rekord okręgowy.

Mecz Warta—Warszawianka odbędzie się 25 maja w Poznaniu.

W Białymstoku program najbliższych imprez przedstawia się następująco: 30.III



Zapisy na kurs piłk. ośrodka w. f. w Warszawie. Przy stoliku znany długodystansowiec Warszawianki—Kusociński.

TENIS

Mecz Polska—Węgry rozegrany zostanie w połowie czerwca na kortach Legii Program obejmuje 3 gry pojedyncze, jedną grę pań, jedną parami i jedną mieszana.

Międzyklubowe mistrzostwa Polski rozegrane będą jak następuje: I okręg: WLTk—ŁKS, a zwycięzca gra z Legią, II okręg: Hakoach (Bielski)—Pogoń (Katowice), a zwycięzca gra z Sokołem oraz BBSV—Czarni (Jasło), a zwycięzca gra z AZS Kraków, III okręg: KT 1924—Czarni (Lwów), a zwycięzca gra z Pogonią (Lwów) oraz Sokół—LKT, IV okręg: WKT Poznań—AZS Poznań, a zwycięzca gra z Wartą Półfinały: Okręgi: I—II i III—IV, następnie finał, zwycięzca którego grać będzie z Lidzkiem LTK.

Przed meczem o puchar Davisa Polska—Rumunja wszyscy kandydaci do reprezentacji zgrupowani zostaną w kwietniu na treningi w Warszawie.

Sekcja tenisowa KS Warszawianka uzyskała do treningu korty w Kasynie Garnizonowym. Zapisy w sekretarjacie klubu.

W turnieju tenisowym w Poznaniu finał wygrał Tłoczyński, bijąc Warmińskiego 6:1, 6:3, 6:4, zaś trzecie miejsce zdobył Lisowski, bijąc Tomaszewskiego 6:1, 4:6, 6:4.

Warsz. L. T. K. otrzymał nowy teren przy ul. Wawelskiej i Uniwersyteckiej.

Exmistrz Polski, Czetwertyński, odbywa obecnie rekonwalescencję na Riwierze w San Remo. Prawdopodobnym jest, że w lecie r. b. wróci znów do tenisa. dopełnia W San Remo przebywa też p. Weintal, opiekun Petkiewicza.

bieg na przełaj 3200 m; 6.IV bieg drużynowy o puchar Magistratu m. Białegostoku, 13.IV bieg drużynowy o puchar wojewódzkiego Komitetu PW i WF, 20.IV „pierwszy krok” na bieżni.

Kobiece obóz w Bukowinie pod Zakopanem, który rozpoczął się 26 lutego, zakończony został 15 b. m.

Na Grochowie w dniu 23 b. m. o godz. 12 zostanie rozegrany doroczny propagandowy bieg na przełaj 3 klm dla niestowarzyszonych. Bieg ten organizuje Orzeł na swoim boisku. Zapisy w sekretarjacie (Strzelecka 26 m. 24) od godz. 17—19.

Warszawski Okręgowy Związek Lekkoatletyczny organizuje w dniu 30 marca bieg na przełaj 5 klm. dla mężczyzn i bieg kobiecey 1 klm. W dniu 13 kwietnia rozegrany zostanie doroczny drużynowy bieg na przełaj o nagrodę Magistratu m. Warszawy.

W zawodach w New Yorku bieg na 1 milę, w którym miał startować Petkiewicz, wygrał Conger w czasie 4:15.2, bijąc Martina.

Hirschfeld rzucił kulą w Frankfurcie 15.56 mtr, a oburącz 28.40.

Bieg na przełaj o mistrz. Anglii wygrał Howard, przed Harperem, bieg o mistrz. Włoch wygrał Lippi, a Francji — Rerolle.

Kobiece ogólnopolskie zawody strzeleckie rozegrane będą 19—23.III w Warszawie na strzelnicach w Ogrodzie Saskim i Nowy Świat 35. Początek 19 bm. o godz. 11.

Z RINGÓW BOKSERSKICH

Finały mistrzostw Łodzi dały następujące wyniki: Waga musza: Pawlak (IKP)—Gonera (Zjednoczone). Zwycięża na pkt. Pawlak uzyskując tytuł mistrza. W wadze koguciej mistrzostwo zdobył Cyran (Zjednoczone) zwyciężając Taborca (IKP) przez dyskwalifikację. Waga piórkowa: Garncarek (IKP) zwyciężył Lipca (Geyer) na punkty. Waga półśrednia: Seweryniak (Sokół) zeszłoroczny mistrz Okr. Łódzkiego pokonał na punkty Kuropatwę (Kruszeender Pabjanice). Waga średnia: Trzonek (Sokół) pokonał zdecydowanie na punkty Stahla (IKP). W wadze półciężkiej Konarzowski (IKP) uzyskał mistrzostwo przez poddanie się w I-iej rundzie Sadzaka (Kruszeender Pabjanice). W wadze lekkiej — vaccat. W wadze ciężkiej mistrzostwa okręgu z powodu braku odpowiednich kandydatów nie rozgrywano.

Mistrzostwa Śląskie dały w finałach nast. wyniki. Waga papierowa: Bednorz (Bogucice) zwycięża na punkty Pletstettera, musza: mecz Moczko (BKS) — Michalski (BKS) nie doszedł do skutku z powodu niedyspozycji Moczki; spotkanie to odbędzie się w późniejszym terminie; kogucia: Pyka (BKS) bije po zaciętej walce Koerner (Policyny KS), przyczem Koerner trzymał się nadspodziewanie dobrze, piórkowa: zwycięża walkowerem Górny (Policyny KS.), ponieważ przeciwnik jego Radwański (BKS) miał nadwagę. W spotkaniu towarzyskiem zwycięża na punkty Górny, lekka: Wochnik (BKS) pokonywa po dwóch rundach przez techniczny k.o. Zachłoda (Stadjon), półśrednia: sędziowie niesłusznie ogłaszają zwycięstwo Gawlika (BKS) nad Stadnickim (Wawel-Kraków), średnia: Wieczorek bije po równorzędnej walce Jokiela (Stadjon), półciężka: młody pięściarz Garstecki (BKS) wygrywa w pięknym stylu z Cybą (09 Mysłowice), ciężka: Wocka (BKS) bije na punkty Wystracha (BKS). Sędziował w ringu p. Klarowicz niezdecydowanie.

Mistrzostwa Poznania (finały) odbędą się w dniu 23.III. Do finału weszły następujące pary: papierowa Malinowski (HCP)—Kawczyński (W), musza Forlański—Kucharzewski (obaj W.), kogucia Czerniak (HCP)—Stępiak (W) piórkowa Tassarek (HCP)—Warecki (W) lekka Anioła (HCP)

oraz zwycięzca półfinału, który odbędzie się w środę między Gostyński (W) a Mutuszewskim (W), półśrednia Grządzielewski (W)—Arski (W), średnia Bączkowski (W)—Majchrzycki (W) półciężka Tomaszewski (HCP)—Wiśniewski (W) ciężka Tilgner (S)—Nowicki (W). W półfinałach odbytych w dniu 16. b. m. wyniki walk były następujące: musza: Kucharzewski—Matuszewski III (obaj W) wygrywa na punkty Kucharzewski. Kogucia: Czerniak (HCP)—Czajka (W) wygrywa przez k. o. Czerniak; lekka: wygrywa Gostyński (W) k. o. po najładniejszej walce dnia z Dojase (Polonia Bydgoszcz), ciężkiej: Tilgner (S) wygrywa przez k. o. z Szopnym (HCP).

Mistrzostwa Pomorza, które odbyły się w piątek i sobotę w Grudziądzu przy udziale 51 zawodników dały po przedbojach następujące wyniki. waga papierowa: Zwyciężył niesłusznie na punkty Klammer (Olympja) Korzeka (Sokół I), który stale atakował. Wynik został przyjęty przez publiczność gwizdaniem i okrzykami. Waga kogucia: zwyciężył na punkty najlepszy zawodnik Gedanji, Bianga, dobrze się zapowiadającego Szczepańskiego (Sokół I). Waga musza: Lepszy technicznie Jaskólski (Ged.) zwyciężył na punkty Golińskiego (Al.). Waga piórkowa: Wróblewski po jednym napomniemaniu za fikcyjną walkę wylicza Radziszewskiego (obaj H. i V.) w II rundzie. Waga lekka: Witkowski (H. i V.), więcej spokojny i rutynowany, wypunktował Radtkego (Gedanja) po dwóch dodatkowych rundach. Waga półśrednia: twardy Grabowski (Gryf Toruń) wygrał lekko na punkty z Czarneckim Alf. (S. I). Waga średnia: Wezner (H. i V.) zwycięża w III rundzie przez k. o. Wyzlica (S. I). Waga półciężka: Bindzius (Ged.), walczy niesportowo stosując walkę wolno-amerykańską, po jednokrotnym napomniemaniu zwyciężył punktami Czarneckiego T. (S. I.). Waga ciężka: Zieliński po zwichnięciu nogi w stawie biodrowym podał się w przerwie po I rundzie Zawackiemu (oba; Sokół I).

Mistrzostwa Polski odbędą się 5 i 6.IV w Poznaniu.

Mistrzostwa Lwowa rozegrane będą 29 30 b. m.

Mecz Makabi (Warszawa)—Gedania odbędzie się 23 bm. w Warszawie.

KSH Cegielski—Poznań zakontraktował na trenera bokserkiego Klarowicza (jun) z N.-Śląska. Nowym nabytkiem łącznie w najbliższym czasie będzie Wochnik (BKS), który przenosi się do Poznania i występuje do H. Cegielskiego. Mecz Gedanja—H. Cegielski odbędzie się w dn. 30.III. w Poznaniu.

Mistrzostwa Pabjanic przyniosły następujące nazwiska mistrzów: Bloch, Grulikowski, Kraszewski, Zarzycki i Rycel.

Sekcja bokserka Warszawianki rozwija się bardzo pomyślnie. Obecnie liczy już 50 członków. W najbliższej przyszłości Warszawianka rozegra 29 b. m. mecz z Makabi, a w początku kwietnia z ZASS.

Sekcja bokserka YMCA walczyć będzie jeszcze w bieżącym miesiącu z Wartą i Gedanją.

W czwórmeczu, który odbędzie się w dniach 23 — 27 kwietnia w Budapeszcie, weźmie udział obok Polski, Czechosłowacji i Węgier drużyna bawarska, zamiast, jak to było początkowo projektowane, zespołu austriackiego.

Carnera odniósł w Ameryce 9-te zwycięstwo przez k.o.

KOLARSTWO

Warszawskie Tow. Cyklistów urządziło dorocznym zwyczajem konkurs wycieczek kolarskich w miesiącach zimowych, t. j. od 1. XII do 9 b.m. Ogółem odbyło się 15 wycieczek przy udziale 20 turystów. Na zakończenie dokonano rozdania nagród, przyczem żetony złote otrzymali Grochowski, Skrzypek, Cieszkowski, Śliwiński, Strzałkowski, Chodaczyński, Kędziński, Szamotulski i Kwaśniewski, żeton srebrny. Paszkowski, a żeton brązowy—Orłowski. Wycieczkami kierował p. Skrzypek.

Mistrz torowy Polski, Szamota (WTC), przebywa obecnie na zaprawie w Nicei, gdzie wraz ze znanymi kolarzami Francji, przygotowuje się do sezonu letniego.

Drużyna kolarska młodzieży wiejskiej ze Lwowa wyjechała w sobotę do Warszawy, aby w dniu 19 bm. złożyć hołd marsz. Piłsudskiemu. Kierownikiem drużyny jest p. Meisner. Z okręgu warszawskiego przybędzie specjalna kompanja honorowa do Belwederu.

Szosowe kolarskie mistrzostwo Polski rozegrane zostanie w roku bieżącym 13 lipca na trasie Kraków—Katowice—Kraków 200 klm.

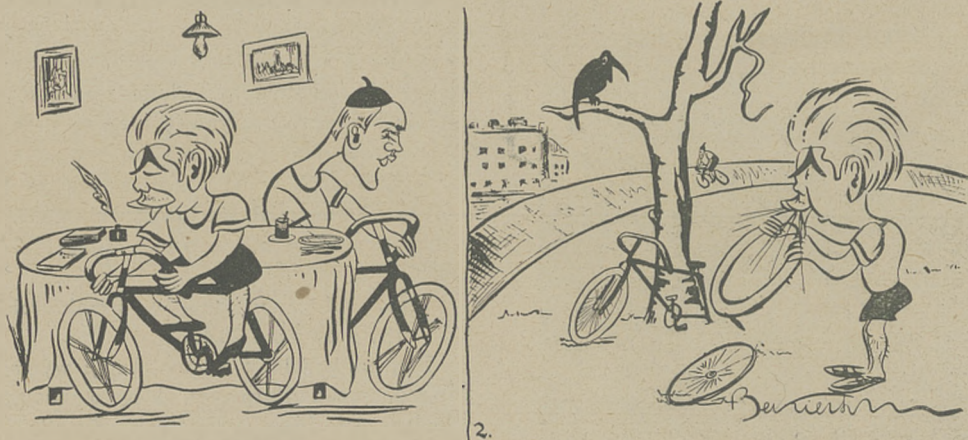
Sześciodniówkę w Chicago wygrała para Belloni-Debaets.

Słynny kolarz włoski Linari startuje w dniu 19 marca w biegu na 1 km. w Rzymie i zamierza pobić rekord światowy, należący do Oskara Egga 1:08.8.

W torowym meczu motocyklowym pomiędzy znanymi w Polsce Herkulyansem i Vertua zwyciężył pierwszy z nich, bijąc przeciwnika o pół okrążenia.

KH. Siemianowice rozegra mecz hokeja ziemnego z V. f. B. we Wrocławiu 6.IV.

SZAMOTA I OKSIUTYCZ TRENUJĄ...



Czas zimowy: wicher słońca
Pan Oksiutycz i Szamota
Dzielnie trening uprawiają
Słót swój w domu okrążają.

Już zawitał wiosny dzionek
Kracze wrona, gra słowronek
Pan Oksiutycz dmucha, pluje
Wnęł się kicha już prostuje.

ROZMAITOSCI

Święto kolejowego p. w. odbyło się 16 bm. w Warszawie. Przemówienie wygłosił ks. biskup Bandurski, przy czym obecni byli minister Kühn, gen. Dreszer, prezydent Słomkowski, wiceminister Czapki, gen. Wróblewski i inni. Delegacja przyjęta została potem przez marsz. Piłsudskiego, a uroczystość zakończona została akademją w kinie „Pan”.

Zjazd Prasy Sportowej odbędzie się 13 kwietnia w Warszawie.

Zarząd Z. Z. organizuje 22 bm. o g 17 konferencję prasową.

Ogólnokrajowy kongres Makabi odbył się 16 bm. w Warszawie przy udziale delegatów około stu towarzystw z całej Polski. Zebranie zagał inż. Zinn ze Lwowa, poczem szeregi przybyłych wygłosiło przemówienie powitalne. Następnie wygłoszono dwa referaty. W wnioskach utworzono 7 podokręgów i radę naczelną. Postanowiono urządzić raz w roku dzień sportu żydowskiego, uchwalono obesłać Makabiadę w Palestynie. Do rady naczelnej wybrano sen. Dawidsohna na prezesa, a na wiceprezesów dr Blumela i dr. Lejpunera. Przewodniczącym egzekutywy został p. Rusecki.

Doroczne święto w. f. i p. w. w Warszawie odbędzie się w dniach 31 maja i 1 czerwca.

Młodzież Wiejska, zrzeszona w Federacji Związków Młodzieży Wiejskiej, rozpoczęła już przygotowania do uroczystości imieninowych Marszałka Piłsudskiego na całym terenie kraju. W dniu 2 marca drużyna złożona z 6 ludzi Koła Młodzieży na wsi Łachwa (pow. Łuniniecki) wyruszyła pieszo do Warszawy aby złożyć hołd Marsz. Piłsudskiemu.

Redakcja „Startu” zorganizowała na stałe kurs gimnastyki kobiecej systemu Agnety Bertram. Zapisy i informacje w redakcji „Startu”.

W lecie r. b. odbędą się następujące obozy kobiece: kursy nauczycielskie (sportowy i ogólny) w Wągrowcu, kurs dla nauczycieli szkół powsz. w Wągrowcu, treningowy obóz lekkoatletyczny i gier w Wągrowcu, obóz wędrowny na Pomorzu i obóz dla przodownic w. f. w Gostyninie.

Polonia warszawska obchodzi we wrześniu r. b. 15-lecie swego istnienia, przy czym z tej okazji odbędą się zawody sportowe w różnych działach sportu.

W Poznaniu w dniach 14 i 15 czerwca odbędzie się obchód jubileuszowy 10-lecia wolnego sportu wielkopolskiego, połączony z jubileuszem 50-lecia pracy sportowej prof. Piaseckiego.

W Tomaszowie Mazowieckim odbyło się zakończenie dwutygodniowego kursu drugiego stopnia P. W. Egzamin wypadł zupełnie pomyślnie. Uczestnicy kursu wykazali dużą znajomość wykszolenia. O godz. 12-ej odbyły się ćwiczenia polowe dwóch drużyn w rejonie wsi Brzóstówka. Jako ćwiczenie przerobiono natarcie dwóch drużyn na umocnioną pozycję. Zaznaczyć należy, że jest to już drugi kurs P. W. zorganizowany w roku bieżącym w Tomaszowie

Magistrat warszawski ofiarował do dyspozycji ZZ piękną figurkę syreny, jako nagrodę za zawody sportowe.

NARCIARSTWO

Na zakończenie kursu Rodziny Wojskowej w Krynicy odbył się bieg 8 klm, w którym wygrała Kajzerówna 1:08:13 przed Szatkowską 1:10:53, Jurgielewiczówną 1:13:14 i Zapolską 1:13:25.

Punktacja narciarskich mistrzostw Europy przedstawia się następująco: 1) Norwegia 67 pkt, 2) Finlandja 16 pkt, 3) Szwecja 12 pkt, 4) Czechosłowacja 4 pkt, 4) Szwajcaria 3 pkt, 6) Niemcy 1 pkt, zaś inne kraje, a wśród nich Polska, bez punktów.



Nasi najlepsi reprezentanci w kombinacji Karol Szostak, Broniek Czech i Antoni Szostak.

W Nowym Targu odbyły się zawody Komitetu WF, przy czym wyniki były następujące: bieg 12 km: Berych 42:31; 2) Chramiec 45:11; 3) Słowiński; bieg pań 5 km: 1) Węgrzynkówna, 2) Giewontówna, 3) Świątkówna; bieg patrolowy 9 km: 1) Strzelec Zakopane, 2) Strzelec Nowy Targ, 3) Sokół Nowy Targ; skoki: 1) Gut nota 180.5, 2) Bryniczka 180.4, 3) Chramiec; biegi chłopców wygrali Tętnowski i Batkiewicz, a biegi dzieci: Gwóźdź i Liwocha.

Dzięki opadom śnieżnym, w ostatnich dniach Bielany pokryły się warstwą śniegu, która wystarczyła licznym zwolennikom narciarstwa do rozpoczęcia treningów. W niedzielę na Bielanych spotkać można było wielu narciarzy, zaprawiających się w biegach.

W Wilnie od tygodnia już jest prawdziwa zima. Niespodziewanie spadły śnieg pokrył dosyć grubą powłoką podmiejskie wzgórza, które zeroiły się tysiącem spragnionych narciarzy. Niczem Wilcznik, Lipki, Gubałówka są nasze w słońcu, tonące wzgórze Antokola.

Burkert (HDW) wygrał konkurs skoków w N. Targu z notą 208 (najdł. skok 38.5 m). Dalsze miejsca: 2) Gut 180.5 (29.5 m), 3) Jabłonowski 180.4 (32.5), 4) Chramiec 176 (33 m), 5) Marduła 172.5 (32.5), 6) Moewald HDW 165.7 (33 m), 7) Zaydel 164.5 (35 m).

Kautsky, znany z zawodów w Krynicy, zdobył mistrzostwo Europy na saneczkach.

ZAPASY

W związku z nieregularnymi orzeczeniami sędziego ringowego na mistrzostwach stolicy, na skutek których wycofały się Skra i Legja, należy się liczyć z powtórzeniem zawodów.

Sekcja zapaśnicza YMCA przygotowuje się bardzo gorliwie do zawodów o mistrzostwo Polski, przy czym ćwiczenia prowadzi Wł. Miazio.

Mistrzostwa Polski rozegrane zostaną niebawem w Krakowie.

Mecz Berlin—Śląsk rozegrany zostanie 5 kwietnia w Katowicach. W programie następujące walki: Gundelach—Ganзера, Bitor—Mazurek, Beuer—Skalec, Rutkowski—Błaszczycza, Rutkowski II—Gałuszka, Guske—Zeug i Putzman—Kiciński.

Pokaz zaprawy zapaśniczej odbył się w Warszawie zorganizowany przez sekcję YMCA i kierownika jej p. Wł. Miazia.

Z CAŁEGO ŚWIATA

Mistrzostwo Europy w jeździe sztucznej na lodzie w dn. 16 b. m. w Berlinie wygrał Schaffer przed Goldem. Sliva wycofał się. Taniec parami wygrała para Rotter—Szallay.

Pogłoski o niechęci Ameryki do wprowadzenia zawodów hippicznych na Olimpiadzie nie polegają na prawdzie, przeciwnie Ameryka bardzo gorliwie rozpoczęła już teraz przygotowywania do Igrzysk 1932 roku.

W Pradze 16 b. m. Sparta pokonał IFC Nürnberg 4:0, a w Bratislawie Admira uległa FK Bratislava 2:3.

Pierwszy mecz o puchar Davisa odbędzie się 24—26.IV w Londynie pomiędzy Anglią i Niemcami.

Ostateczny program walk tenisowych o puchar Davisa jest następujący: do 6.V I-sza runda, do 18.V — II runda, do 8.VI III-cia runda, do 20.VI — IV-ta runda, 11—13.VII finał międzygrupowy, 25—27.VII finał ogólny.

Mistrzostwa piłkarskie świata w Montevideo zostaną odwołane.

Panna Gleitze pobiła rekord wytrzymałości pływackiej, utrzymując się w wodzie 31 godzin.

Tilden i Cochet, najlepsi gracze amatorscy zgodzili się na rozegranie meczów z mistrzami zawodowców, Koželuhem, na cel dobroczynny.

W finale turnieju tenisowego w Mentonie Tilden pokonał Brugnona 10:8, 7:5, 3:6, 4:6, 6:1, a finał pań wygrała Aussem bijąc Mathieu.

W dniu 11 maja w Budapeszcie odbędzie się ostateczna rozgrywka o puchar Środkowej Europy dla reprezentacji zawodowych pomiędzy Włochami i Węgrami.

Niedawno toczył się przed sądem paryskim proces pomiędzy znaną sportmenką Violette Moris, która stale nosiła męskie ubranie a klubem paryskim Femina, o to, że usunął on ją z klubu za noszenie takiego stroju. Obecnie p. Moris sama wypisała się z klubu i zaprzestała czynnego uprawiania sportu.

W Londynie 16 bm. mecz hokeja lodowego Londyn—Berlin dały wynik 5:2.

Allan Gerbault wyrusza we wrześniu na nową wędrowkę swoją słynną żaglówką „Firecrest”, tym razem przez ocean Spokojny.

„WYCHOWANIE FIZYCZNE W SZKOLE”

O wychowawcę

Widzimy wiele niedoborów z dziedziny wychowania fizycznego wykazują nasze zakłady wychowawcze dla uczącej się młodzieży — bursy-zakłady, w których wychowanie pod każdym względem winno być niemal idealne!

Oddanie dziecka pod całkowitą opiekę wychowawcy, który może dysponować czasem, zdolnościami fizycznymi ucznia i nierazko bogatymi utensyljami gimnastyczno-sportowemu zakładu — to wszystko powinno w bardzo wysokim stopniu wpływać na stan fizyczny dziecka.

Niestety, wspomniane wyżej czynniki mało przyczyniają się do rozwoju wychowania fizycznego uczącego się dziecka; dziecko samopas kształci swój system cielesny, sam nadaje mu kierunek, oczywiście nie zawsze odpowiedni.

Tak więc dziecko spokojne, nieśmiałe, z zamiłowaniem oddające się nauce — o sporcie, zabawach ruchowych zapomina zupełnie, spędzając cały czas w mrocznej czasem sali zw. „uczelnia”, np. ślęcząc nad książką; młodzieniec z wyższej klasy natomiast, zdradzający pociąg do hulaszczego życia, wyrwa się pod rozmaitym pretekstem tam, gdzie namiętność swą będzie w możności zaspokoić; również i zapalony sportowiec wymyka się z pod opieki, dążąc na boisko czy do klubu sportowego, gdzie niezawsze z pełnym pożytkiem czas spędzi.

Same pedagogiczno-wychowawcze środki bynajmniej nie wystarczają, by uregulować życie fizyczne w wieku szkolnym. Głębsza znajomość i zainteresowanie się sprawą wychowania fizycznego przez wychowawcę stanowi jeden z nieodzownych środków wychowawczych. Jeśli się nad tą kwestją zastanowimy — niemożliwym jest wprost, by człowiek będący analfabetą pod

tym względem, mógł prowadzić dziecko przez cały czas najintensywniejszego rozwoju po drodze dla siebie zupełnie nieznaną.

A jednak wielokrotnie zdarza się, że wychowawca nie tylko nie zna elementarnych zasad wychowania fizycznego, lecz nawet wręcz wrogo jest usposobiony do wszelkiej w tym kierunku działalności.



Na trasie szkolnego biegu na przełaj we Francji.

Wychowawcą bursy bywa zwykle człowiek bez żadnych kwalifikacji w tym zawodzie. Zwykle jest nim jakiś nauczyciel lub student, szukający pierwszego lepszego zajęcia, by zdobyć odpowiedni fundusz na opłacenie kosztów studjowania. Są to więc ludzie przypadkowo znajdujący na swej drodze tego rodzaju pracę, którą powierza im się, znając ich uczciwość, pracowitość, sumienność i energię, o podstawy wychowawcze zwłaszcza z dziedziny w. f. nikt się nie troszczy.

Co gorzej, bywają wypadki, że pracę wychowania dzieci otrzymują ludzie, którzy pracy tej ani polubić, ani zrozumieć nie mogą, a spełniają ją z musu, z braku innego dość intratnego zajęcia!

Że wychowanie w zakładach wychowawczych nie znajduje się na wysokości swego zadania — nie ulega wątpliwości. Należy więc przedsięwziąć środki, dążące do unormowania (właściwie stworzenia) warunków wychowawczych.

Pierwszy środek to subtelna selekcja materiału na wychowawców, drugi — to kształcenie wychowawców.

Nie wystarczy nieposzlakowany charakter wychowawcy, miłość i zapał do pracy, to pierwsza, a umiejętność wychowania to druga niezbędna jego cecha.

Koniecznym jest stworzenie kursu dla wychowawców. Na kursie tym pozna kandydat metody wychowania dziecka, pozna dziecko pod każdym względem, nauczy się czuć nad jego rozwojem we wszystkich stadiach wychowawczych od lat najmłodszych do wieku dojrzałości, nauczy się czuć nad dzieckiem dniem i nocą, wiedzieć będzie co mu dać można, a czego zabronić.

Otwarcie takiego kursu to wielki, a konieczny krok do odrodzenia fizycznego Narodu

Trudno stworzyć tego rodzaju wydział przy Instytucie W. F., lecz kilkumiesięczny, choćby od czasu tylko urządzany kurs przyniósłby kolosalne korzyści.

Jeszcze jeden ważny czynnik dla wychowawczych zakładów to kontrola ich działalności.

Odpowiednie władze oświatowe i opieki społecznej winny kłaść silny nacisk przez ciągły i odpowiedni dozór, nad sposobami wychowawczymi. *St. Raczkowski.*

XIII Kolarski Pierwszy Krok „STADJONU”

BIEGI 25 i 50 KILOMETRÓW

... DOSTĘPNE ...

DLA NIELICENCJONOWANYCH

ZAPISY W REDAKCJI

Wpisowe do biegu 50 Km. 2 zł.
do biegu 25 Km. 1 zł.

Termin biegu podany będzie później



UKAZAŁ SIĘ JUŻ ZESZYT CZWARTY

„SPORTU ZIMOWEGO”

bogata treść-barwna okładka
moc ilustracji
artykuły-sprawozdania

CENA JEDEN ZŁOTY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:

Warszawa, Galerja Luksemburga (ul. Senatorska 29).
Telefon 70-56. Konto P. K. O. 7498.

PRENUMERATA WYNOŚI:

Rocznie Zł. 24.—
Kwartalnie Zł. 6.—
Miesięcznie Zł. 2.—

Prenumerata zagraniczna 50% drożej.

CENNIK OGŁOSZEŃ:

1/1	Zł. 400.—
1/2	Zł. 210.—
1/3	Zł. 150.—
1/4	Zł. 110.—
1/8	Zł. 60.—
1/16	Zł. 35.—

Ogłoszenia w tekście i zagraniczne 50% drożej.

Rękopisów nie zwracamy.

Redaktor i Wydawca: Mieczysław Majcher.

Zastępca Redaktora: Aleksander Szenajch

Redaktor przyjmuje od 11 — 13, Sekretariat czynny od godz. 9 — 13.

Drukarnia Techniczna, Sp. Akc., Warszawa, ul. Czackiego 3/5.